Nr. 29. Czwartek, 6. Lutego 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**". dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora filozofii chrześciańskiej i teologii fundamentalnej w Uniwersytecie krakowskim, ks. dr. Franciszka G a b r y l a, profesorem zwyczajnym obu wymienionych przedmiotów.

Pan Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Tomasza P i o t r o w s k i e g o, ze Lwowa do Kałusza.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 31 grudnia 1901 l. 50.812/3 rewizya trasy dla projektowanej kolei lokalnej Lwów-Winniki-Przemyślany Brzeżany-Podhajce odbędzie się:

Dnia 17 lutego 1902 oraz dnia 18 lutego 1902, każdego dnia o godzinie 9 i pół przed południem w sali posiedzeń Magistratu miasta Lwowa co do prowadzenia trasy w obrębie miasta Lwowa i politycznego powiatu lwowskiego tudzież bobreckiego.

Dnia 20 lutego 1902 o godzinie 9 przed południem w c. k. starostwie w Przemyślanach co do trasy w obrębie powiatu przemyślańskiego.

Dnia 21 lutego około godziny 10 przed południem w c. k. starostwie w Brzeżanach co do trasy w obrębie tego starostwa.

Dnia 22 lutego około godziny 10 przed południem w c. k. starostwie w Podhajcach co do trasy w obrębie tego starostwa.

Interesanci mogą swe życzenia lub zarzuty przeciw projektowi, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach we Lwowie, Bóbrce Przemyślanach, Brzeżanach i Podhajcach oraz w Magistracie miasta Lwowa, wnieść ustnie lub na piśmie przy komisyi.

Lwów, dnia 3 lutego 1902.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

Wczoraj wieczorem ogłoszono w Londynie i Hadze noty dyplomatyczne, jakie między Holandyą i Anglią zostały zamienione w sprawie pokoju w Afryce południowej. Wyrażone wczoraj oczekiwanie, że mimo wszystko ta wymiana not nie będzie bez pożytku dla sprawy pokoju, dzisiaj, gdy osnowa not jest znaną, zamienia się w przekonaniu, oparte na realnej podstawie: jakkolwiek bowiem rząd angielski oświadcza, że obstaje przy powziętem dawniej postanowieniu nieprzyjmowania interwencyi obcego państwa, to jednak nie uchyla się od rokowań pokojowych, jest gotów udzielić delegatom Boerów listu żelaznego na podróż do Afryki południowej, a chce prowadzić układy tylko w Afryce południowej i sądzi, że najskuteczniej możnaby osiągnąć porozumienie, gdyby przywódcy boerscy znosili się bezpośrednio z lordem Kitchenerem. Nie jest to zatem bezwzględna odmowa, — owszem wskazane są w nocie drogi formalnego załatwienia sprawy. W ten sposób pojmują też sprawę w Holandyi, a premier holenderski w rozmowie z pewnym dziennikarzem francuskim wyraził przekonanie, że w każdym razie ten krok pojednawczy nie pozostanie bez skutku; w Anglii wszyscy życzą sobie pokoju, a król angielski najbardziej. — Także doniesienia z Anglii potwierdzają to wrażenie. Hasłem chwili jest tam obecnie „Peace in sight", zbliża się pokój, a hasło to wywołuje wszędzie wielkie zadowolenie. Łączą z niem często nazwisko lorda Rosebery'ego, — a równocześnie donoszą, że po zawarciu pokoju i po uroczystościach koronacyjnych lord Salisbury ustąpi. Tak więc zanosi się na wielkie zmiany.

Oto treść not, wedle depeszy:

Nota rządu holenderskiego, wysłana do Anglii, podnosi przedewszystkiem wyjątkowe stosunki, w jakich znajdują się Boerzy, zupełnie odcięci od reszty świata. Delegaci boerscy w Europie nie mają żadnego sposobu znoszenia się z generałami, a ich pisma uwierzytelniające, datowane z marca r. 1900, mają zakres zbyt ograniczony. Bez względu no to nasuwa się pytanie, czy państwo neutralne nie mogłoby oddać swych dobrych usług w doprowadzeniu do skutku porozumienia z pewnymi widokami powodzenia, przyczem ograniczyłoby się wyłącznie do umożliwienia obopólnej wymiany zdań. Rząd holenderski czuje się powołany do ofiarowania swych usług, ponieważ delegaci holenderscy przebywają w Holandyi. Rząd holenderski mógłby zaproponować im, aby udali się do Afryki południowej celem porozumienia się z przywódcami Boerów, a następnie wyposażeni w odpowiednie pełnomocnictwa, umożliwili zawarcie pokoju i powrócili do Europy. W razie, gdyby rząd angielski na to się zgodził, musieliby otrzymać list żelazny i wolność porozumienia się z walczącymi Boerami w drodze telegraficznej celem ułożenia miejsca spotkania.

Na tę notę rząd angielski nadesłał odpowiedź, w której oświadcza, że uznaje motywa, podyktowane humanitarnością, która się kierował rząd holenderski w swej akcyi, podjętej jednak bez upoważnienia ze strony delegatów, albo przywódców boerskich. Rząd angielski obstaje atoli przy swojem raz powziętem postanowieniu nie przyjmowania interwencyi obcego państwa. Jeżeli delegaci Boerów życzą sobie listu żelaznego, mogą go zażądać, a rząd angielski odpowiednio do ważności przemawiających za tem okoliczności poweźmie decyzyę. Rząd angielski nie jest zdania, że delegaci boerscy, znajdujący się w Europie, mają jakikolwiek wpływ na przywódców boerskich w Afryce południowej. Rząd angielski jest zdania, że wszelkie pełnomocnictwa znajdują się w ręku Steyna i Schalk-Burghera i dlatego prędzej i skuteczniej możnaby osiągnąć porozumienie, gdyby przywódcy boerscy w Afryce znosili się bezpośrednio z Kitchenerem. Lord Kitchener i lord Milner otrzymał polecenie, aby każdą propozycyę, uczynioną mu ze strony przywódców boerskich, celem zakończenia wojny, natychmiast przesyłał do Londynu. Rząd angielski postanowił więc rokowania prowadzić tylko w Afryce, a nie w Europie. Zresztą zaproponowana podróż delegatów boerskich do Afryki południowej wymagałaby conajmniej trzech miesięcy czasu, podczas których wojna niepotrzebnieby się przeciągnęła.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 4 b. m.).

Wiedeń, 5 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu I z b y p o s ł ó w odpowiedział P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb między innemi na interpelacyę p. Wojtygi i tow. w sprawie szkód, wyrządzonych przez konnicę i piechotę podczas ćwiczeń w okręgu krakowskim.

P. Minister kolei żelaznych dr. W i t t e k odpowiedział na interpelacyę pp. Kubika, Olszewskiego i tow., w sprawie rozpowszechnienia pisma *Illustrirte Reise u. Bade-Zeitung* w wagonach kolei państwowych.

Wymieniony już we wczorajszych depeszach wniosek nagły p. P e r n e r s t o r f e r a i tow. (socyalistów) w sprawie katastrofy w Hnewinie (Brüx) domaga się oprócz wybrania osobnej komisyi, która zbadałaby sprawę, także przedłożenia ustawy o inspekcyach górniczych, któreby pełnili urzędnicy, podlegli Ministerstwu rolnictwa, przy współudziale delegatów robotników górniczych.

Przed przejściem do porządku dziennego urgował p. L e m i s c h o przedłożenie u-

---

20)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

(Ciąg dalszy).

IV.

Monro wracał spiesząc się bardzo, bo sporo czasu zeszło mu na targu.

Z nieba, które zrobiło się prawie szarem od nadzwyczajnego upału, leciał żywy ogień. Strugi potu spływały po twarzy i nagim torsie małego Kalabarczyka. — Kosz ciężył niezmiernie, ale chłopcu nawet nie przemknęło po głowie, że Monro o tyle starszy i silniejszy od niego, mógł by mu pomódz choć trochę. On był od tego, żeby dźwigał, a tamten od tego, żeby szedł z próżnemi rękoma; i to było w porządku, murzyn zaś nie zbuntuje się nigdy sam z siebie przeciw przyjętemu porządkowi rzeczy.

Byłby jednak chętnie zwolnił trochę kroku i odpoczął, ale kucharz następował mu prawie na pięty. Puścił go teraz przodem, mając w świeżej pamięci sprawność rąk, jakiej Topsy-Turvy dał dowód w gonitwie za kłębkami starej Kalabarki i nie spuszczał oczu z niesionych przed nim, jakby w tryumfie, zakupów.

Widok ich rozbudzał kulinarne natchnienia Monra, co w tym szalonym upale przyprawiało go o taką transpiracyę, że szapoklak ześlizgując się wciąż z jego mokrej głowy, tańczył po niej jak pokrywka gotującego się imbryka, unoszona parą.

W ten sposób zeszli z targowego wzgórza i poczęli iść ocienionem nieco zboczem, wzdłuż którego ciągnęły się wyloty miejskich zaułków i które miejscami przerzynała wybiegająca dalej linia lepianek.

Piekielny hałas targowiska został już za nimi; z miasta drętwiejącego pod te blizkie południa godziny nie dochodził żaden odgłos; szli ogarnięci duszną ciszą skwaru, która była jednym więcej ciężarem i w której nawet olbrzymie liście palm zdawały się niezdolne do wydania najsłabszego szelestu.

Nagle, gdzieś z oddali zadźwięczał urywanie dzwonek z towarzyszeniem jakiegoś niewyraźnego gwaru i głuchego klekotu.

Monro ubijając w myślach pianę na ciastka nie zauważył tego w pierwszej chwili; ale Topsy-Turvy stanął jak wryty i zwrócił ku niemu twarz, która powlekła się wyrazem najgłębszego przerażenia i tym okropnym zielonawym odcieniem, będącym murzyńską bladością.

— "Ekbo"! wyjąkał chłopak stłumionym głosem. Słyszysz? "Ekbo"! Uciekajmy!

I widocznem było, że ma niekłamaną chęć cisnąć kosz dla tem szybszej ucieczki i wziąć nogi za pas.

Ale Monro żelazną ręką chwycił go za ramię.

— Stój! buszmanie! krzyknął groźnie, choć sam był także zmięszany i rzucał dokoła zatrwożone spojrzenia. — Gdzie? Stój! mówię. My ludzie Bensona! Nic nam nie zrobią. Zejdźmy w bok!

Gwar przybliżał się bardzo szybko, ale nie można jeszcze było dostrzedz skąd, a odgłos dzwonka, odbijając się o wzgórza, mylił kierunek. Za to wyraźnie już dawały się rozróżnić wykrzykniki pojedyńczych głosów i tępe uderzenia bijących w takt drewnianych narzędzi.

Topsy-Turvy drżał na całem ciele.

— Puść Monro! wołał szczękając zębami ze strachu. — Puść! "Ekbo" wybije nas n a d t o! Uciekajmy! O! O! Tędy! Tędy!

Chciał go pociągnąć w otwierający się o kilkanaście kroków dalej zaułek, ale w tej że chwili z po za dużej kępy palm wypadł pędem nadciągający osobliwszy orszak i zagrodził im drogę.

Przodem biegł człowiek w masce na twarzy, dziwacznie i jaskrawo pomalowanej; z pękami różnokolorowych piór na głowie, w obszernej, fałdzistej oponczy, poszywanej z najrozmaitszych pstrych kawałków perkalu, aksamitu, krajowych tkanin i atłasu. W ręku trzymał spory, żelazny dzwonek i wstrząsał nim co chwila.

Za tym szczególnym heroldem sunęła w podrygach ogromna kula, opięta błękitną, jedwabną materyą, obwieszona tasiemkami, trzęsidłami, kłami zwierząt, skórami małych małpek i węży i mnóstwem innych podobnych ozdób, z koroną wielkich, czerwonych, żółtych i błękitnych piór u szczytu, chwiejącą się na wszystkie strony. Wewnątrz tej kuli coś się wyraźnie ruszało, a wysuwające się z dolnego obwody bose, czarne stopy zdradzały, że tem czemś jest postać ludzka. Po bokach pędzili dwaj ludzie, również zamaskowani i w podobnych jak pierwszy oponczach, tylko zamiast dzwonka trzymali w rękach po dwie spore, grube pałeczki, opatrzone w płaskie krążki nakształt rękojeści i uderzali niemi jedną o drugą sprawiając ów tępy klekot.

Chwilami z błyskawiczną szybkością opierali krążki o ziemię i unosząc się na wyprężonych rękach wywijali piętami w powietrzu jak cyrkowi akrobaci.

Pochód zamykała w oddaleniu kilku kroków podążająca zbita gromada, jakich dwudziestu lub więcej postaci, zamaskowanych, wiewających pstrocizną opończy, a nad ich głowami, tak samo w pęki różnobarwnych piór przystrojonemi, górowało niesione uroczyście wielkie *dżudżu*, fetysz drewniany, przedstawiający ucięty, po biodra kadłub ludzki, z głową o dwóch twarzach, niby zabłąkane echo Janusowego mytu. ze sterczącemi po bokach ogromnemi uszami z bawolej skóry i czworokątem drewnianych wieżyczek na wierzchu czaszki.

Potworne to bóstwo miało w obu naśladujących usta otworach po dwa szeregi wyszczerzonych zębów; policzki pomalowane na żółto z czarnemi pręgami, a nosy i oczy na biało. Za każdem poruszeniem niosących, owe ogromne skórzane uszy trzęsły się i rzucały cień na oba ohydnie przedrzeźniające naturę profile, nadając im jakiś równie ohydny pozór życia.

A wszystko razem, fetysz i fetyszerowie, cały ten orszak, zjawiający się tak raptownie na tej pustej, osłonecznionej drodze, w skłębionych, fantastycznych podrygach, kłujący oczy jaskrawością barw, które w tych prostopadłych promieniach światła nabierały jakiejś prawie dotykalnej ostrości, wszystko to sprawiało wrażenie nie czegoś rzeczywistego, lecz dzikiej z dna piekieł wydobytej wizyi.

(Ciąg dalszy **nastąpi**).

stawy w sprawie zniesienia handlu terminowego zbożem.

P. Kaftan, uzasadniając swój nagły wniosek w sprawie katastrofy w szybie „Jupiter“ w Hnewinie podniósł, że wprawdzie przyczyną ostatniej katastrofy była klęska elementarna, że jednakże nie było dostatecznych środków ostrożności dla ochrony robotników przed nieszczęśliwym wypadkiem. Mowca domaga się, aby w przyszłości starano się więcej o ochronę i zabezpieczenie robotników na wypadek katastrofy i aby nie prowadzono kopania rabunkowego (Raubbau), co jest główną przyczyną nieszczęść.

P. Rieger Edward, socyalista, uzasadniał wniosek nagły, wniesiony przez socyalistów w tej samej sprawie. Mowca podniósł, że nieszczęście w szybie „Jupiter“ było już wcześniej do przewidzenia i już pierwej groziło, a mimo to nie zarządzono środków ostrożności. Mowca nie ma zaufania do śledztwa, zarządzonego przez Namiestnika Czech i wnosi wybranie osobnej komisyi, złożonej z mężów zaufania i zastępców robotników, która to komisya ściśle zbadała tę sprawę i obmyśliła środki dla zapobieżenia i wykluczenia podobnych nieszczęść.

Z kolei zabrał głos P. Minister rolnictwa bar. Giovanelli. Pan Minister oświadczył, że Rząd zgadza się na nagłe traktowanie sprawy katastrofy w szybie „Jupiter“ w kopalni węgla w Hnewinie, nie wchodząc w *meritum* wniosków. Władze górnicze i polityczne natychmiast po katastrofie rozwinęły energiczne śledztwo w tej sprawie, a także toczy się śledztwo karno sądowe. Złożenie opinii rzeczoznawców i obejrzenie miejsca katastrofy było dotychczas niemożliwe, gdyż szyb musiano zamknąć i dziś jeszcze roboty w nim połączone są z największem niebezpieczeństwem. Trzeba czekać aż możliwe będą dalsze roboty w szybie bez niebezpieczeństwa dla pracujących. Gdyby się okazało, że wina katastrofy spada na kogoś, to będzie on pociągnięty do jak najsurowszej odpowiedzialności. W końcu oświadczył Pan Minister, że wyjaśnienia fachowe na zarzuty mowców, da szef sekcyi p. Zechner.

Zabrał więc głos p. Zechner i jako zastępca Rządu w bardzo obszernej mowie zbijał zarzuty poprzednich mowców, skierowane przeciw komisyom śledczym, wydelegowanym do zbadania dawniejszych katastrof w zagłębiu hnewińskiem. Zaprzecza, jakoby prowadzono tam kopanie rabunkowe. Dotychczasowa metoda prowadzenia tam robót (t. zw. *Abbaumethode*) jest tylko stadyum przejściowem i trwać będzie do roku 1909, poczem przystąpi się do tak zwanego kopania piątrowego (*Etagenbau*). W końcu zapewniał mowca, iż Rząd wszystko zrobi, aby podnieść i utrzymać środki ostrożności dla ochrony robotników, zajętych w kopalniach.

Po dłuższej dyskusyi p. Kaftan zmodyfikował swój wniosek, zbliżając go do wniosku uczynionego przez socyalistów, poczem Izba wnioski nagłe w sprawie katastrofy w szybie „Jupiter“ jednogłośnie przyjęła. Uchwalono więc wysłanie komisyi, która przy współudziale delegatów robotniczych zbada przyczyny i rozmiary klęski w Hnewinie, a następnie przedłoży sprawozdanie Izbie, dalej wezwano Rząd, aby polecił zaprowadzić inną metodę kopania i aby przedłożył ustawę w sprawie inspekcyi górniczej.

Po załatwieniu tej sprawy przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym posła Herzoga, który domagał się, aby Izba wybrała komisyę złożoną z 24 członków, celem zbadania stosunków panujących w hutach witkowickich, gdzie zarząd hut miał nie przestrzegać przepisów stemplowych.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk oświadczył, na podstawie dochodzeń z powodu doniesień o niedokładnościach w Witkowicach przy ostemplowaniu, iż niedokładności żadnych nie było i wyraził ubolewanie, iż w pełnej Izbie podniesiono tak ciężki zarzut bez dostatecznej informacyi.

Po krótkiej dyskusyi w głosowaniu nagłość wniosku p. Herzoga odrzucono.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym p. Choca, który domaga się pociągania właścicieli kopalń do odpowiedzialności za straty, poniesione przez robotników podczas katastrof, czy to za utratę życia, czy za kalectwo.

Po p. Chocu przemawiał p. Fressl po czesku, poczem Izba nagłość wniosku p. Choca odrzuciła i przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do obrad nad ustawą o kontyngencie rekruta. Referat w tej sprawie przedłożył p. Popowski. Po wywodach referenta obrady przerwano.

Przed zamknięciem posiedzenia pos. Skene jako przewodniczący komisyi ekonomicznej, odpowiedział na zapytanie p. Lemischa w sprawie referatu o ustawie, tyczącej się handlu terminowego zbożem. Mianowicie oświadczył, że ponieważ wniesionego przez Rząd projektu ustawy nie przyjęto za podstawę do dalszej dyskusyi, subkomitet polecił p. Plojowi wypracować ustawę, zawierającą 40 paragrafów, która będzie przedłożona na pierwszem posiedzeniu subkomitetu we czwartek. Mowca już dziś jednakże zwraca uwagę, że jeżeli z początku myślano, iż będzie rzeczą łatwą znieść handel terminowy zbożem, ewentualnie za pomocą całkiem krótkiej formułki, to dziś jest już jasnem, że sprawa wcale nie jest taką łatwą i że należy postępować z największą ostrożnością, aby z jednej strony odpowiedzieć słusznym żądaniom rolnictwa, zwracającym się przeciw handlowi terminowemu zbożem, z drugiej jednak strony uniknąć postanowień, któreby handel zbożem zupełnie uniemożliwiły. Mowca ostrzega przed zbyt pospiesznem traktowaniem tak ważnej sprawy i prosi o przedłużenie terminu dla prac subkomitetu, zapewniając, że z jego strony wszystko będzie zrobione, aby o ile możności sprawę przyspieszyć.

Posiedzenie zamknięto o godz. 8·30 wieczorem. Następne w sobotę.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów rozpoczęła wczoraj swe obrady wśród niezwykle pomyślnych objawów. Nie brakowało wprawdzie i wczoraj szeregu wniosków nagłych, ale, gdy dawniej wnioski te byłyby wypełniały posiedzenia przez szereg choćby kilku tygodni, wczoraj Izba załatwiła je wszystkie od razu, tak, że mogła już na wczorajszem posiedzeniu przystąpić do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest do obrad nad ustawą o poborze rekrutów. Jestto bez wątpienia objaw pomyślny.

Jak z Wiednia telegrafują, *Deutschnationale Correspondenz* donosi, że w biurze prezydenta Izby hr. Vettera odbyła się wczoraj konferencya przewodniczących klubów, na której postanowiono, że komisya budżetowa załatwi na posiedzeniach dziś, we czwartek i w piątek budżet oświaty i tytuł „fundusz dyspozycyjny“. W sobotę odbędzie się plenarne posiedzenie Izby, dla załatwienia ustawy o kontyngencie rekrutów.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się, ze względu na ferye zapustne, w dniu 13 b. m. Komisya budżetowa ma w przyszłym tygodniu załatwić tylko ustawę finansową.

Niemieckie stronnictwo chrześciańsko-społeczne uchwaliło nie wnosić żadnych nagłych wniosków bez porozumienia się ze wszystkiemi grupami lewicy. W skutek tego odstąpiono też od wniosku nagłego, co do handlu terminowego zbożem. Ruski wniosek uniwersytecki, jakoteż wszechniemiecki o Boerach, zostały na razie odłożone.

W sprawie subwencyi państwowej w wysokości 16 milionów koron dla miasta Pragi, bawił w Pradze pos. dr. Steinwender, który w komisyi budżetowej jest referentem tej sprawy. — Pos. Steinwender konferował w sprawie projektów inwestycyjnych z burmistrzem dr. Srbem.

Dzienniki peszteńskie donoszą, że P. Prezes austryackiego gabinetu dr. Koerber w ciągu przyszłego tygodnia przybędzie do Budapesztu, aby z prezesem gabinetu węgierskiego p. Szellem odbyć konferencyę w sprawie taryfy cłowej. Na podstawie umowy obu Prezydentów Ministrów odbędą referenci fachowi w Wiedniu trzecie czytanie taryfy cłowej. Gdyby i teraz powstały trudności, będzie rzeczą Rządów je usunąć i ułożyć wspólną taryfę cłową, która następnie przyjdzie pod obrady obu parlamentów. Liczą na to, że pomiędzy Rządami przyjdzie do porozumienia, i że taryfa celna w oznaczonym czasie będzie poddana pod obrady w ciałach reprezentacyjnych obu połów Monarchii.

W *Unverfälschte deutsche Worte* zarzuca Schönerer Wolfowi, iż poprzednio podczas wyborów zawarł sojusz z antysemitami przeciw liberalnym, a następnie po kilku latach z liberalnymi przeciw antysemitom. Także w sprawie przedłożenia o budowie dróg wodnych, dopuścił się Wolf niekonsekwencyj, a hasło „Los von Rom“ odłożył na bok na czas wyborów. W parlamencie utrudniał on często Schönererowi położenie. Schönerer stwierdza wreszcie, że inicyatywa w sprawie językowej wyszła jedynie od niego i że Wolf w sprawie podziału Czech przez dłuższy czas był za nim, a dopiero potem zmienił zdanie i w jak najgwałtowniejszy sposób przeciwko niemu występował. Rozłam między Wolfem a Schönererem oraz ich zwolennikami jest zupełny.

Wczoraj, na posiedzeniu Izby posłów, kiedy Wolf wszedł na salę i miał składać ślubowanie poselskie, antysemici opuścili demonstracyjnie Izbę. — Wolf usiadł początkowo obok posła Kleina ze stronnictwa niemiecko-postępowego, ale kiedy ten zaprotestował przeciw temu w prezydyum Izby, Wolf wyszukał sobie inne próżne miejsce. Dotychczasowi jego koledzy partyjni nie okazywali chęci umieszczenia go koło siebie. Krążą pogłoski, że Schönerer postanowił złożyć mandat do Rady państwa.

Z Wiednia telegrafują: Komisya Izby panów, wybrana dla obrad nad ustawą o zawodowych stowarzyszeniach, uchwaloną przez Izbę poselską, postanowiła zaproponować Izbie panów przyjęcie tej ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów, wraz z rezolucyą wzywającą Ministerstwo rolnictwa, ażeby zarządziło co należy, by Sejmy krajowe już w najbliższej sesyi mogły zająć stanowisko względem zawodowych organizacyj rolniczych.

W Ministerstwie rolnictwa poczyniono przygotowania, aby natychmiast po uchwaleniu ustawy przez Izbę panów i uzyskaniu sankcyi mogła ta ustawa wejść w życie.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 5 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego prezydent hr. Apponyi stwierdził, że nie ma w sali ani 40 posłów, a więc nawet liczby potrzebnej do weryfikowania protokołu z poprzedniego posiedzenia. W obec tego zawiesił prezydent posiedzenie na kwadrans. Po ponownem otwarciu przemówił hr. Apponyi w bardzo energicznych słowach do posłów, wzywając ich, aby z większą gorliwością, niż dotychczas spełniali przyjęte na siebie dobrowolnie obowiązki.

Po tem upomnieniu Izba deputowanych przystąpiła do dalszej dyskusyi nad budżetem. Dep. Serenyi oświadczył, iż jest zwolennikiem wspólności celnej, a nawet, gdyby ją zmieniono pozostanie zawsze związek między konsumentem austryackim a producentem węgierskim. Mowca wyraża nadzieję, iż w Austryi wkrótce nastąpi spokój. Za najlepszy środek do podniesienia przemysłu uważa premie produkcyjne na podstawie progresywnej. Następnie domagał się budowy dróg wodnych na Węgrzech. Co się tyczy

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego)

II.

(Ciąg dalszy).

Gregory odczytał swoje pismo z wielkiem zadowoleniem; wsunął list do koperty, napisał adres i wpatrzył się w kałamarz. Czuł się uspokojony. Gorąco ustało i dość silny wiatr zerwał się na dworze. Młodzieniec, wyszedłszy przed dom, mógł widzieć drzwi kraalu krów i drobną postać w stroju czerwonym, opartą o framugę. Była to Em, dozorująca jak białe, pieniste mleko spływało po palcach dojarza, gdy krowy odwracały głowy w jego stronę. Zaciągnęła swój czerwony płaszcz aż na czoło i trzymała fałdy pod brodą, żeby ochronić uszy od wiatru, który zrywał się nagłymi podmuchami i narzucał jej pukle jasnych włosów na oczy.

Gregory skoczył żywo na konia i za chwilę był przy niej.

— Nie bardzo zimno stać tutaj? — spytał.

— Och nie! tak mnie to bawi czekać aż mleko wydoją. Ta krowa czerwona, co ma takie krótkie rogi, karmi cielątko białej krowy, która zdechła. Tak je kocha, jakby było jej własne. To tak ładnie wygląda jak je w uszy liże! O! patrz pan!

— Chmury bardzo czarne. Myślę, że deszcz będzie w nocy — odrzekł na to Gregory.

— Tak — odpowiedziała Em, spoglądając w górę o tyle, o ile jej wiszące na oczach włosy pozwoliły.

— Jestem pewny, że pani zimno — rzekł znowu, dotykając jej płaszcza i zatrzymując go w ręku. — Em! kocham ciebie nadewszystko. Kochasz i ty mnie trochę, powiedz?

— Tak, kocham — odrzekła młoda dziewczyna z niejakiem wahaniem.

— Czy kochasz mnie z całych sił, z całej duszy? Czy kochasz mnie nadewszystko?

— Ja nie wiem — odrzekła poważnie. — Kocham pana bardzo, ale kocham także moją kuzynkę Lyndall, która jest w szkole i Walda, mego przyjaciela od dzieciństwa....

— Och! Em, nie mów do mnie tak obojętnie! — błagał młodzieniec ujmując małą rączkę.

Em cofnęła się przerażona. Dojarz przeszedł na drugą stronę kraalu, a krowy, zajęte swojemi cielętami, nie zdawały się spostrzegać ludzkiej komedyi, która się przy nich odgrywała.

— Em! jeżeli tak będziesz przemawiać do mnie, oszaleję! Trzeba, żebyś mnie kochała nadewszystko.... Trzeba, żebyś była moją.... Jestem zakochany w tobie od chwili, kiedy spotkałem się z tobą po raz pierwszy na łące, gdym tu jechał. Jesteś stworzona dla mnie.... Należę do ciebie do samej śmierci, duszą i ciałem. Em! nie bądź taka oziębła, nie bądź taka okrutna dla mnie!

Ścisnął ją tak silnie za ramię, że palce młodej dziewczyny wypuściły płaszcz trzymany, który osunął się na ziemię; wiatr wtedy zaigrał swobodnie z całą jej jasną czupryną.

— Kocham ciebie bardzo — powtórzyła — ale nie wiem, czy mam ochotę ciebie poślubić. Kocham ciebie lepiej niż Walda, ale nie mogę powiedzieć, że więcej niż Lyndall. Chcesz mi pan dać tydzień do namysłu, wtedy będę mogła odpowiedzieć?

Grégory podniósł płaszcz czerwony i okrył ją.

— Spróbuj tylko mnie pokochać tak jak ja ciebie kocham! poczekam do przyszłej soboty. Do tego czasu nie zobaczę się z tobą. Em — dodał, biorąc ją w swoje objęcia — jeżeli nie zostaniesz moją żoną, umrę. Nie kochałem nigdy nikogo prócz ciebie i nie będę kochał nigdy.... nigdy!...

— Strachem mnie pan napełnia! Chodźmy, naleję do wiadra mleka.

— Nie chcę mleka. Do widzenia. Do soboty.

Późno wieczorem, gdy się wszyscy spać pokładli, mała Em jeszcze się krzątała w kuchni. Napełniła wodą maszynkę do kawy na rano i stała przed ogniskiem. Odblask płomienia oświecał okrągłą jej twarzyczkę małej staruszki bardzo dziś zamyślonej.

— Więcej niż wszystko w świecie.... On mnie kocha więcej niż wszystko w świecie! — mówiła głośno z głębokim wyrazem.

W krótkiem swojem życiu tyle już wyczerpała miłości nie otrzymując w zamian nic podobnego, że była zdziwiona i nie mogła uwierzyć takiemu szczęściu. A więc, mówiono do niej: „Kocham ciebie więcej niż wszystko w świecie!“ A więc ktoś ją kochał więcej niż ona jego? Co za tryumf i co za radość! Była jak żebrak, na pół martwy z głodu i pragnienia, który nagle znajduje się we wspaniałym pałacu przed suto zastawioną biesiadą... Ale dla żebraka to mogło było być tylko snem, z którego obudzi się nędzniejszy niż kiedykolwiek, gdy dla niej to była prawda.

Gregory jej oświadczył: „Jestem twoim duszą i ciałem!“ — a ona powtarzała sobie te wyrazy jak pieśń słodką, która się nigdy nie znudzi.

— Przywołam go jutro i powiem mu, że ja także go kocham.

Ale Em nie miała potrzeby go wzywać. Gregory, wróciwszy do domu, przekonał się, że list jego do siostry znajduje się jeszcze w jego kieszeni. I z tego powodu, ponieważ nienawidził wszystkiego, co mogło się wydawać wahaniem lub słabością, postanowił sobie, że wróci nazajutrz o świcie na fermę, aby list wyprawić.

— Jeżeli ją spotkam — myślał — ukłonię się tylko. Przekona się, że jestem człowiekiem, który dotrzymuje słowa.

Co do listu do Jeminy, zagiął najprzód rożek, a potem go odgiął, poczem wyraźny znak pozostał. To miało znaczyć, że nie był ani przyjęty, ani odrzucony, że wszystko było w odwłoce. Ten sposób odmalowania sytuacyi wydał mu się niewymownie poetyczniejszy niż próżne słowa.

Gregory przybył w sam czas. Waldo był już gotów do odjazdu, a Em go żegnała stojąc na progu. Gdy oddał swój list, a Waldo wziął go i odjechał, Gregory ukłonił się sztywnie młodej dziewczynie i zamierzał wsiąść na konia, bez wielkiego pospiechu, co prawda.

Było jeszcze bardzo wcześnie; żadne ze służby się nie pokazywało. Em zbliżyła się do niego i położyła mu swoją małą rączkę na ramieniu.

— Kocham ciebie nad wszystko w świecie, chciałabym być piękną i urocza, aby ci się podobać — rzekła patrząc młodzieńcowi głęboko w oczy, gdy on namiętnie przycisnął ją do piersi.

— Ukochana, jesteś dla mnie piękniejsza niż wszystkie kobiety na ziemi; jesteś droższa od całego świata. Poszedłbym po ciebie aż na dno piekła, naraziłbym się na wszystko, aby ciebie posiąść.... Życie mi będzie jedną radością, gdy będę mógł je spędzić w twoich ramionach, będzie jasne, jak promień słońca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niemieckiej taryfy celnej, mowca sądzi, iż w teraźniejszej swej formie nie zostanie ona przyjętą, gdyby zaś nawet uchwaloną została, to obawiać się jej nie należy, gdyż podwyższenie się konsumcyi i wzrost ludności w Niemczech zupełnie sparaliżowałyby jej wpływ.

Dep. Bizonyi polemizował z onegdajszymi wywodami dep. słowackiego Wesolowskiego i oświadczył, że tym, którym się na Węgrzech nie podoba, wolno Węgry opuścić. Dep. Wesolowski woła: Nie chcemy opuszczać naszej ojczyzny, ale nikt nam nie może zabronić domagania się polepszenia doli.

Na tem posiedzenie przerwano.

W Izbie magnatów prezydent ministrów p. Szell odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu na interpelacyę hr. Esterhazego w sprawie szkód wyrządzonych w północno-wschodnich Węgrzech przez „żywioły" przybyłe z Galicyi. P. Szell przypomniał akcyę jaką przedsięwziął rząd na korzyść komitatów w północno-wschodnich Węgrzech. Rząd w tej sprawie kieruje się względami ekonomicznymi, a nie jakiemiś względami koncesyjnymi lub politycznymi i z tej drogi nie da się odwieść przez żadne hasła i frazesy. Gdyby zaszły nadużycia, to rząd potrafi je ukrócić.

Izba odpowiedź ministra przyjęła do wiadomości, poczem uchwaliła ustawę o kontyngencie rekruta.

Z Warszawy.

(Projekt założenia w Warszawie stałego teatru rossyjskiego. — Teatr małoruski. — Dymisya byłego szefa cenzury w Warszawie, Junkulia. — Bojkot towarów niemieckich. — Z Uniwersytetu warszawskiego. — Statystyka „innowierców" w Warszawie).

Warszawie zagraża instalowanie stałego teatru rossyjskiego, co było oddawna marzeniem russyfikatorów. O to co pisze *Warszawski Dniewnik*:

„Umyślna komisya, utworzona dla uporządkowania spraw teatralnych, zajęła się między innemi, z polecenia głównego naczelnika kraju, sprawą urządzenia w Warszawie stałego teatru rossyjskiego.

„Uznawszy w zasadzie naglącą potrzebę teatru takiego, nawet przed wzniesieniem gmachu oddzielnego dla przedstawień rossyjskich, komisya zająwszy się szczegółowem opracowaniem danego projektu, wystąpiła równocześnie z propozycyą, ażeby rossyjskie przedstawienia dramatyczne rozpoczęto już od jesieni roku bieżącego w teatrze w ogrodzie Saskim, i aby wniesiono podanie o wyznaczenie na ten cel zapomogi rządowej.

„Utworzona dla rossyjskich przedstawień dramatycznych trupa będzie pozostawać pod ogólnym zarządem dyrekcyi warszawskich teatrów rządowych.

„Ilości przedstawień ściśle nie ustanowiono, lecz w każdym razie będzie ich najmniej cztery w tygodniu.

„Przed rozpoczęciem tych przedstawień teatr w ogrodzie Saskim będzie odnowiony".

Obecnie gości od sześciu tygodni w teatrze w ogrodzie Saskim trupa małoruska pod dyrekcyą p. Jaroszenki, której przedstawienia gromadzą dość liczną publiczność.

Teatr małoruski istnieje od niedawna. Twórca jego jest znany pisarz i aktor Kropiwnicki, który pierwsze przedstawienia małoruskie urządzał w Odesie w r. 1871. W r. 1874 Kropiwnicki zorganizował niewielkie towarzystwo małoruskie z którem w sezonie letnim grał w Petersburgu, poczem dawał przedstawienia w Chersoniu. Sezon zimowy 1875 r. spędził w Galicyi.

W lecie 1876 r. wydano zakaz dawania przedstawień teatralnych w języku małoruskim. Zakaz ten dzięki hr. Loris-Melikowowi został zniesiony w r. 1881 i odtąd teatr małoruski wszedł na nowe tory. Kropiwnicki złożył wyborową trupę, która przechodziła rozmaite koleje, rozpadając się kilkakrotnie na liczne wędrowne drużyny objeżdżające południowe gubernie cesarstwa. Teraz już trup małoruskich jest sporo, a jedną z lepszych jest niewątpliwie p. Jaroszenki, dająca obecnie przedstawienia w Warszawie.

Z Warszawy donoszą, iż potwierdza się wiadomość, że członek rady głównej zarządu spraw prasowych, radca tajny Jankulio, „na własną prośbę i z powodu choroby" uwolniony został od służby.

Jankulio był przez długi czas szefem cenzury w Warszawie i na tem stanowisku wsławił się szykanami w stosowaniu przepisów cenzuralnych.

Przedstawiciele przemysłowców czeskich, którzy w obec bojkotu towarów niemieckich przybyli do Warszawy w celu nawiązania stosunków handlowych, udają się do Kijowa i Odessy, aby przekonanać się, czy nie dałoby się i na tamtejszych rynkach zastąpić towarów niemieckich czeskimi.

Wedle ogłoszonego właśnie spisu, w Uniwersytecie warszawskim jest w roku bieżącym 1312 studentów, mianowicie: na wydziale historyczno-filologicznym 55, na fizyko-matematycznym 295 (matematyków 173, przyrodników 122), na prawniczym 590 i 382 na wydziale lekarskim.

Warszawa według oficyalnych danych statystycznych o innowiercach, liczy stałych mieszkańców wyznań ewangielickich 20.232; w tej liczbie są luteranie, reformowani, anglikanie i baptyści (ostatnich dwóch mała bardzo garstka), 282 ormiańsko-gregoryańskiego wyznania, 109 starowierców (rozkolników), 25 karaimów i 486 mahometan.

Z prasy rossyjskiej.

(Obdłużenie własności ziemskiej w państwie rossyjskiem. — Wypieranie niemczyzny w prowincyach nadbałtyckich. — Werbowanie Kozaków przez agentów angielskich).

Wiest. finansow ogłosił ciekawy artykuł w sprawie obłużenia rossyjskiej własności ziemskiej.

Kredyt długoterminowy na nieruchomości rozpoczął nową erę w drugiej połowie wieku XIX., od czasu powołania do życia banków hipotecznych. W roku 1864 powstał bank ziemski w Chersoniu, a po nim zjawiły się inne banki akcyjne; w gub. Królestwa Polskiego od roku 1825 istnieje Towarzystwo kredytowe ziemskie, w gub. nadbałtyckich gubernialne Towarzystwa kredytowe; powstały następnie Towarzystwa kredytowe miejskie, w roku 1883 bank włościański, w roku 1885 bank szlachecki (nie obejmujący gub. Królestwa Polskiego i gub. nadbałtyckich).

Pożyczki banku włościańskiego wynosiły w 1885 roku 10,300.000 rubli, a w roku 1901 dosięgły już 221 milonów rubli i stanowią 12 prc. operacyi pożyczkowych wszystkich instytucyi ziemskich, kiedy pożyczki w bankach akcyjnych wynoszą 28 prc. ogólnego obdłużenia, mianowicie 500 milionów rubli. Bank szlachecki miał w roku 1901 na pożyczkach 634 milionów, co stanowi jedną trzecią prawie ogólnego obdłużenia ziemi.

Co się tyczy nieruchomości miejskich, obciążone one były w roku 1901 do wysokości 1,079 mil. rubli.

Ogółem wszystkie instytucye kredytowe państwowe i prywatne, oprócz Towarzystw kredytowych w gub. Królestwa Polskiego i nadbałtyckich oraz Tow. kredytowych miejskich, miały wypożyczonych na zastaw ziemi w 1901 roku 1,582 mil, rubli, a na zastaw nieruchomości miejskich 454 milionów; w porównaniu z r. 1887 długi ziemskie wzrosły w tych bankach trzykrotnie, miejskie pięciokrotnie.

W 68 gub. cesarstwa własność ziemska prywatna wynosi 119 milionów dziesięcin, z nich w r. 1899 obdłużonych było 53 milionów dziesięcin, t. j. 45 prc. Zastawionych było 139.631 majątków. Ogółem obdłużenie sięgało 55 prc. wartości szacunkowej gruntów. Z ogólnej liczby długów przypada: na Syberyę około 6 milionów, na Kaukaz 28 milionów, na gub. nadbałtyckie 74 milionów, na gub. Królestwa Polskiego 138 milionów, a na pozostałe gub. cesarstwa 1,317.000 milionów rubli.

Obdłużenie ogólne nieruchomości w miastach doszło w roku 1899 do 877 milionów, z tego najwięcej przypada na: Petersburg, Moskwę, Odesę, Warszawę, Kijów, Rygę, Tyflis, Rostow n. D., Łódź i t. d. W guberniach kresowych zachodnich obdłużenie jest większe, niż w gub. środkowych.

Znamiennym rysem miejskich stosunków kredytowych w Rossyi jest to, że 440 miast, co do których istnieją dane liczbowe, obciążonych jest długiem ogólnym 852 milionów, 62 miast mają długów 809 milionów, a reszta 378 miast tylko 44 miliony, t. j. 5 prc. Warszawa zajmuje czwarte miejsce (55 milionów) Petersburg, Moskwa, Odesa, Warszawa, Kijów, Tyflis i Ryga, siedem miast, mają na nieruchomościach 606 milionów długu, co stanowi 71 prc. ogólnego obdłużenia nieruchomości miejskich w Rossyi

Russki Wiestnik donosi, że w prowincyach nadbałtyckich język rossyjski wypiera coraz bardziej język niemiecki, który tamtejszej ludności narzucony został przez szlachtę niemiecką. Miejscowy język wyparty przez niemczyznę znalazł schronienie już tylko przy ogniskach domowych. Skoro Estończyk lub Liwlandczyk wychylił się ze swego domu, musiał używać języka niemieckiego. Razem z niemczyzną szerzył się protestantyzm. Od kilku lat Estończycy porzucają protestantyzm i przechodzą na prawosławie które w cerkwi pielęgnuje język estoński. Od tej pory poczęła niemczyzna ustępować a miejsce jej zajmują języki estoński i rossyjski. Kto tam był przed dziesięciu laty, nie poznałby dawniej w połowie zniemczonego kraju.

Jak donosi *Kijewlanin*, agenci angielscy w obwodzie terskim werbują kozaków i górali, do lotnych oddziałów w Afryce południowej i zakupują mnóstwo koni kabardyńskich, przywykłych do niebezpiecznych dróg górskich. Amatorów znajdują podobno bardzo wielu, kusi ich bowiem wysoki żołd, oraz zapewnienia agentów, iż rząd angielski wypłaci im potrójną wartość koni i broni, jeśli z niemi zapiszą się do ochotników.

KRONIKA

Lwów, 5 lutego.

— **Zygmunt Sarnecki**, znakomity pisarz i publicysta polski, bawi we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, d. 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Drugi odczyt** w cyklu „Wiedza i życie", urządzonym przez Związek naukowo-literacki, odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu. Mówić będzie prof. dr. Bronisław Radziszewski o rozwoju chemii. Wobec wielkiego znaczenia tej gałęzi nauki i wpływu, jaki wywarła na całokształt stosunków gospodarczych i technicznych, odczyt ten znakomitego naszego uczonego i świetnego prelegenta, budzi powszechne zainteresowanie.

— **100 rocznica urodzin Bohdana Zaleskiego.** Z inicyatywy wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się d. 14 b. m., jako w setną rocznicę urodzin Bohdana Zaleskiego, w katedrze obrz. łać. uroczyste żałobne nabożeństwo. Mszę św. odprawi ks. kanonik Lenkiewicz, kazanie wypowie ks. prałat Gnatowski. Na odbytem wczoraj posiedzeniu wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich uchwalił wysłać do ks. Arcybiskupa Bilczewskiego deputacyę z prośbą o zarządzenie, aby na czas nabożeństwa katedra odpowiednio została przystrojona.

O wykonanie śpiewów na chórze uchwalono prosić Towarzystwa „Lutnię" i „Echo", oraz artystów opery lwowskiej pp. Jeromina i Ludwika.

Urządzeniem stosownego wieczoru pamiątkowego ma równocześnie zająć się wydział Koła literacko-artystycznego we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W czwartek dnia 6 lutego w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. M. Ernst „Budowa słońca";

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Zb. Pazdro „Historya żydów w Polsce za Piastów i Jagiellonów (Stosunki wyznaniowe. Kultura i obyczaje. Zakończenie)".

— **Premiowanie masek** będzie niezawodnie jednym z najbardziej interesujących punktów w obfitym i nader urozmaiconym programie balu maskowego, który odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., we wszystkich salach Kasyna miejskiego. Nagrody otrzymają maski: najpiękniejsza (damska), najbrzydsza (męska) i najdowciwniejsza (bez różnicy płci). Dla pierwszej przeznaczono wspaniały wachlarz, dla drugiej elegancki piersiowy pugilares, dla trzeciej wreszcie śliczne lustro w bogatych srebrnych ramach, wartości 400 K. Tę ostatnią nagrodę zakupiono w sklepie jubilerskim p. Jarzyny (przy ul. Karola Ludwika), gdzie też ciekawi mogą ją od dziś oglądać na wystawie sklepowej.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wieczorek kostiumowo-maskowy, zapowiedziany przez Kasyno miejskie na sobotę 8 b. m., wypadnie jak to widać z dotychczasowych zgłoszeń, bardzo dobrze. Komitet młodzieży kasynowej stara się usilnie o dobre powodzenie tej zabawy i grupuje zgłaszające się kostiumy, aby je zlać w miłą dla oka uczestników harmonijną całość. Wielu zapowiada swe przybycie w dominach i maskach, a to z praktycznych i ekonomicznych względów, gdyż sprawienie domina i maski jest łatwem i wcale niekosztownem, a daje wyśmienitą sposobność urządzenia niejednokrotnie interesującej intrygi. — Komitet obmyśla nadto cały szereg niespodzianek dla urozmaicenia tej zabawy, aby utrzymać nadal dobrą opinię, jaką cieszą się tego rodzaju zabawy, urządzane od szeregu lat przez Kasyno miejskie.

— **Komitet wykonawczy** nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych m. Lwowa uchwalił na zebraniu w dniu wczorajszym zaproponować do wyboru na członka Rady miejskiej p. Kornela Jaworskiego, nauczyciela szkoły wydziałowej im. Mickiewicza, jako reprezentanta zawodu nauczycielskiego.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie** wpłynęły na ręce prezesa komitetu następujące datki: Zebrane staraniem p. wiceprezydentowej Michalsklej 145 K., a to z listy l. 576 (p. Michalska) 120 K.; z listy l. 578 (p. Marya Barszczewska) 24 K. i z listy l. 580 (p. Zajączkowska) 1 K.; p. J. Baranowski, właściciel dóbr Trzebinia, nadesłał 20 K.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej imienia Kilińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 24.

— **Dyrekcya** lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych uchwaliła na jednem z posiedzeń urządzić kilka wystaw znakomitszych dzieł sztuki po większych miastach prowincyonalnych. W myśl tej uchwały zwrócił się przewodniczący Towarzystwa prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz do kilku wydziałów Rad powiatowych i zarządów gmin, przedkładając równocześnie prośbę o poparcie materyalne tego rodzaju wystaw, już to przez bezpłatne udzielanie sal dla wystawy, już to przez małe subwencye na pokrycie znacznych kosztów transportu i instalacyi. Pierwsza gmina miasta Stanisławowa wystosowała do Towarzystwa pismo, oświadczając gotowość poparcia w każdym kierunku i zobowiązała się przysyłać corocznie na taki cel kwotę 100 K.

W najbliższym więc czasie urządzi Towarzystwo pierwszą taką wystawę w Stanisławowie.

— **„Czeska Beseda"** we Lwowie urządza w niedzielę w salach Strzelnicy miejskiej wieczór, w program którego wchodzi przedstawienie amatorskie, koncert kapeli wojskowej i zabawa taneczna.

— **Zgromadzenie ludowe.** We czwartek, dnia 6 b. m., w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" o godzinie 7 wieczorem odbędzie się publiczne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór prezydyum; 2. stanowisko stronnictwa ludowego w stosunku do wyborów do Rady miejskiej; 3. wnioski i interpelacye.

— **Slub** panny Anny Grekównej, córki ś. p. Bronisława i Pauliny z Maramoroszów Greków z panem Sewerynem Smoleckim, adjunktem sądowym w Bursztynie, odbędzie się dnia 8 lutego o godzinie 7 wieczorem, w kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie.

— **Za spokój duszy** ś. p. Karola Gracki, prezesa Tow. urzędników, odbędzie się żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie 9 rano w kościele Najśw. Panny Maryi Śnieżnej.

— **Nowa cerkiew na Zniesieniu**, której budowę rozpoczęto zeszłej wiosny, jest już na ukończeniu. Cerkiew wzniesiona jest z materyału twardego, w czysto romańskim stylu i może pomieścić około 500 osób. Jest ona zbudowana na wzgórku, przedstawia się bardzo pięknie i dominuje nad całem Zniesieniem.

— **Na kolei lokalnej** Borki wielkie-Grzymałów oraz Łupków-Cisna zastanowiono d. 4 bm. aż do odwołania ruch wszystkich pociągów.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie 6 po południu w domu przy ul. Kazimierzowskiej l. 37. Zawezwana straż pożarna usunęła grożące niebezpieczeństwo.

△ **Nagła śmierć.** W piwnicy domu przy ul. Staszica 8 zmarł wczoraj wieczorem nagle, w skutek pęknięcia żyły w prawej nodze, 65-letni zarobnik Piotr Matwijów. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej zastało go już trupem. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Młodociany oszust.** Do sklepu krawca Adolfa Bauma, przy ul. Sykstuskiej, przyszedł w poniedziałek około godziny 4 po południu młody jakiś człowiek w mundurku gimnazyalnym z odznakami piątoklasisty i wypożyczył na jeden dzień garnitur anglezowy i palto. Uczeń Bauma odniósł mu to wypożyczone ubranie na ulicę Łazarza, gdzie w bramie jednego z domów student ów pakiet odebrał i znikł w sieni.

Gdy wczoraj pod wskazanym adresem Baum zgłosił się po odbiór wypożyczonego garnituru i paltota, okazało się, że padł ofiarą jakiegoś oszusta. W domu tym bowiem nie mieszkał nigdy żaden student.

△ **Kronika policyjna.** Sprawców kradzieży, dokonanej wczoraj w południe u p. J. Z., auskultanta sądowego, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 41, wykryła już policya. Są nimi notowani złodzieje: Jan Galas, Markus Soller i Józef Wyrsta. Pierwszych dwóch osadzono na razie w aresztach policyjnych, trzeciego zaś, ze względu, że jest dezerterem wojskowym, wydano władzy wojskowej.

Z powozu p. M. Ł., właścicielki dóbr, stojącego w ulicy Panieńskiej, skradziono baranicę, wartości 100 K.

Zgubiono w ogrodzie Pojezuickim pulares z kwotą 34 K., pierścionkiem i rozmaitemi notatkami.

Porzucone przez jakiegoś dezertera 45 p. p. kompletne umundurowanie i szablę podoficera rachunkowego, znaleziono wczoraj po południu na placu Strzeleckim.

— **Budowa sanatoryum w Zakopanem.** Onegdaj odbyło się w Zakopanem posiedzenie pod przewodnictwem hr. Zamoyskiego, na którem uchwalono rozdania robót w celu kompletnego wyposażenia gmachu. Roboty otrzymały następujące firmy w kraju, a mianowicie dano: L. Zieleniewskiemu w Krakowie dostawę kotłów parowych, urządzenie maszyn i urządzenie pralni mechanicznej; firmie inż. L. Nitsch i Sp. urządzenie wodociągów i sprowadzenie wody; inżynierowi W. Reklewskiemu urządzenie wieży wodnej.

— **„Rodzina"** w Sokalu odbędzie w niedzielę, 9 b. m., walne zgromadzenie o godzinie 4 po południu w sali rady gminnej.

— **Z Krakowa** donoszą: Na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano wczoraj zachowującego się podejrzanie Pawła Miszcka, 17-letniego górnika z Bytomia; przy rewizyi znaleziono przy nim rewolwer 6-strzałowy, 40 fenigów, wagę zegarową i sznurek. Na zapytanie,

poco miał przy sobie rewolwer, odpowiedział Miszek, że przybył do Krakowa w zamiarze popełnienia samobójstwa; z myślą tą nosi się dłużej, bo nie może znieść tego, że ludzie szydzą z jego brzydkiej twarzy i grubego nosa.

Komisya budżetowa Rady miejskiej odbyła wczoraj trzecie posiedzenie, na którem załatwiła następujące tytuły budżetu: 2gi: zarząd majątku miejskiego; 5-ty: bezpieczeństwo publiczne, 7-my: upiększenie miasta. Dalszy ciąg obrad w piątek.

— **W Złoczowie** dnia 28 z. m. dokonano poświęcenia domu dla nieuleczalnych Im. Franciszka Józefa. Zakład ten ufundowany został przez złoczowską reprezentacyę powiatową, która też przyjęła na siebie utrzymanie całego zakładu. Poświęcenia dokonał wobec zebranej Rady powiatowej, przedstawicieli władz i znaczniejszych osobistości powiatu, ks. kanonik Stachów. Po stosownych przemówieniach ks. kanonika i marszałka p. W. Gnoińskiego, oddany został Zakład do użytku publicznego.

— **Echo zamachu morderczego.** Bronisława Gorecka, 18-letnia krawczyni, do której — jak to już swego czasu donosiliśmy — strzelił cztery razy z rewolweru w dniu 19 stycznia b. r. 20-letni czeladnik lakierniczy Michał Czepil, zadając jej dwie rany w udzie pod brzuchem, zmarła w tutejszym szpitalu w skutek zakażenia krwi.

— **Samobójstwo.** Z Kołomyi donoszą, że w tamtejszym hotelu Centralnym odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 26-letni Nykoła Kałyn, włościanin z Czortkowca, właściciel „Torhowli“ w tej wsi. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, ks. Karol Klusik, em. kapelan lwowskiego Zakładu karnego, w 53 roku życia.

— **Ofiara nauki.** Z Berlina donoszą nam: W sobotę rano kapitan Sigsfeld i znany meteorolog dr. Lincke przedsięwzięli podróż balonem „Berson“, celem zmierzenia elektryczności, znajdującej się w powietrzu. Ponieważ chcieli się wzbić bardzo wysoko, zabrali z sobą do balonu rezerwoary z tlenem, aby ułatwić sobie oddychanie na znacznej wysokości. Dokonawszy zmierzenia elektryczności, opuścili się na 650 metrów ponad ziemią i ujrzeli, iż się znajdują ponad Skaldą w pobliżu miasteczka Zwyndrecht pod Antwerpią. Obawiając się, by ich wicher nie zapędził na otwarte morze, chcieli otworzyć wentyl. Widocznie atoli wentyl był popsuty, gdyż gaz nie uchodził dość szybko i balon znów wzniósł się w górę. Ponieważ balon był blisko ziemi, obaj aeronauci postanowili wyskoczyć z balonu. Dr. Linckemu skok się udał, kapitan Sigsfeld atoli wyskakując, zaplątał się nogą w liny tak nieszczęśliwie, iż uderzył głową o zamarzniętą ziemię i zginął na miejscu. Balon, który jeszcze posuwał się przez pewien czas, ciągnąc za sobą zwłoki nieszczęśliwego kapitana, zatrzymali znajdujący w pobliżu ludzie, będący świadkami tej strasznej katastrofy. Dr. Lincke, który przy wyskakiwaniu skaleczył sobie lekko ramię, udał się natychmiast do konsula niemieckiego w Antwerpii i uwiadomił go o katastrofie.

— **Roboty około tunelu Simplońskiego** napotkały, jak wiadomo, na znaczne trudności. W grudniu zdołano po stronie włoskiej tunel przedłużyć tylko o dwa metry. Przeszkodę stanowi jezioro podziemne, którego wodom roboty około tunelu otworzyły odpływ i które wypływają z taką siłą przez południowy wylot tunelu, że dalsze przekopywanie stało się prawie niemożliwe i musiano usunąć z tunelu maszyny wiertnicze. Rozpoczęto próby prowadzenia dalej robót przy pomocy rąk ludzkich, lecz dotąd z małem powodzeniem. Woda wpada do tunelu z siłą 900 litrów na minutę i to nie jednolitym strumieniem, lecz przecieka przez szczeliny w skałach i gromadzi się następnie w tunelu. Początkowo przypuszczano, że woda pochodzi z potoku Cairasca lub jeziora Avino. Ale wsypywano kilkakrotnie zarówno do potoku jak i do jeziora znaczne ilości farby, które zabarwiły wody te na kolor szafirowy, w tunelu zaś nie odnaleziono najmniejszego śladu tego koloru. Woda w tunelu jest brudno-biała; fakty te naprowadziły na przypuszczenie, że pochodzi z jeziora podziemnego. Zdaje się, że środka na powstrzymanie biegu wody nie ma i że trzeba będzie czekać dopóki się jezioro owo nie opróżni; kiedy to nastąpi, — oczywiście nikt nie może przewidzieć. Tymczasem roboty wiertnicze prowadzone są energicznie od strony północnej tunelu, gdzie postępują codzień przeciętnie 7 metrów; tunel ma z tej strony 6400 metrów długości.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt prof. dr. Zakrzewskiego. Zapowiedziany i budzący powszechne zainteresowanie w naszem mieście cykl odczytów publicznych p. t. „Wiedza i życie w XIX. wieku“ rozpoczął prof. dr. Zakrzewski wykładem „O rozwoju fizyki“.

Zasadnicza różnica, zachodząca między pojęciami fizyki w minionem i XIX. stuleciu, da się określić w zdaniu: przedmiotem fizyki było wówczas dążenie do poznania materyi i sił przyrody, dzisiaj jest dążeniem do poznania własności materyi i rozmaitych form energii. W samem traktowaniu ciał fizycznych nie zaszła żadna zmiana. Zarówno przed stu laty, jak i obecnie nie rozpatruje się kwestyi istoty materyi samej w sobie, lecz uważa się rzecz całą tak, jak gdyby ciała fizyczne były bytami przedmiotowymi, niezależnymi ani od naszego bytu podmiotowego, ani też od stanów naszej świadomości.

Natomiast wyobrażenia o budowie ciał fizycznych uległy w ciągu XIX. wieku znacznym zmianom. Uporawszy się z określeniem siły i energii i zdawszy sprawę z ewolucyjnego rozwoju tych pojęć, przedstawiwszy w sposób jasny i przystępny zawiłą zasadę niwelacyi różnic i pogląd energetyczny na przyrodę, który może największej pobudzić umysły do dalej idących uogólnień, przeszedł prelegent do najnowszych naukowych odkryć. Znaczenie ich jest olbrzymie.

Obejmują one cały szereg nowych pojęć, które przyczyniły się do zupełnego przewrotu w dziedzinie fizyki, chemii, fizyologii i astronomii, a w zastosowaniu do przemysłu zmieniły w znacznej mierze warunki codziennego życia. Z każdym dniem wzrasta i rozszerza się zakres wynalazków. Zmieniają się teorye, poglądy i środki, jakimi nauka rozporządza, aby łatwiej dojść do celu. A celem tym jest jednolite ujęcie wszystkich znanych już dzisiaj zjawisk fizycznych wraz z tymi wszystkimi, które w przyszłości poznać będziemy mogli, w jedną całość, w jedno zrównanie, w którem odbiłaby się cała przeszłość i przyszłość świata fizycznego. Czy cel taki osiągnąć będzie można, tego dzisiaj nie wiemy i może nigdy wiedzieć nie będziemy, ale właśnie dlatego nie ustaje się w pracy z wiarą osiągnięcia go w przyszłości.

Druga Wystawa Towarzystwa: „Polska sztuka stosowana“ w Krakowie. Najbliższym celem Towarzystwa jest pobudzenie oryginalnej twórczości w dziedzinie polskiego przemysłu artystycznego przez stworzenie atmosfery odrębnej, zgodnej z duchem narodu. Zadanie to w znacznej części spełnia gromadzenie materyałów z zakresu sztuki ludowej całej Polski, ludzi zabytków dawnego polskiego przemysłu artystycznego, noszących odrębne cechy. Towarzystwo, urządziwszy 1-szą wystawę takich materyałów, będzie i nadal kroczyło tą drogą jak najenergiczniej i jak najszerzej, celem utrzymania stałej łączności z polską przeszłością artystyczną i z dzisiejszą twórczością polskiego ludu. Dalszym celem zakreślonym przez Towarzystwo jest wykonywanie pomysłów w tej atmosferze rodzimej powstałych. W tej myśli Wydział Towarzystwa uchwalił przedstawić na najbliższej wystawie usiłowania w tym kierunku podjęte przez urządzenie kilku wnętrz pokoi mieszkalnych. Po nieudałych próbach pozyskania nakładców dla takiego przedsięwzięcia z pośród osób i firm, stojących po za Towarzystwem, uczini ono to własnymi środkami, o własnych siłach, wykonywując nadesłane pomysły w całości lub w najistotniejszych ich częściach; w ten sposób powstanie wystawa, której program jest następujący:

1. Pomysły winny być oryginalne o charakterze polskim i przedstawiać całkowite urządzenia jakiegokolwiek, dowolnie przez artystę wybranego pokoju.

2. Winny one być podane w tak dokładnych rysunkach zarówno pod względem całości, jak i szczegółów, aby mogły być wykonane po myśli autora.

3. Termin nadsyłania prac upływa dnia 5 marca b. r. o godzinie 12 w południe. Tegoż samego dnia zbierze się komisya rozpoznawcza celem orzeczenia, które z nadesłanych pomysłów będą wykonane środkami Towarzystwa w części lub w całości.

4. Natychmiast po orzeczeniu komisyi oddane będą wybrane projekty do roboty, a pożądanem jest, aby dokonywała się ona pod bezpośrednim kierunkiem autora.

5. Wystawa otwartą będzie w Krakowie 1 czerwca b. r.; o miejscu wystawy zawiadomiony zostanie ogół niebawem.

6. Cena wystawionych przedmiotów, tudzież wysokość wynagrodzenia za prawo ich naśladowania, oznaczone będą przez autora; 5 proc. od sumy uzyskanej ze sprzedanych na wystawie okazów wpływa do kasy Towarzystwa, reszta zaś, po odtrąceniu kosztów wykonania, przypada autorowi, jako wynagrodzenie za pomysł.

Po za tem wystawa obejmie wszelkiego rodzaju przedmioty i projekty z zakresu przemysłu artystycznego, posiadające cechy nawskróś oryginalne lub oparte na motywach rodzimych i przyjęte przez komisyę rozpoznawczą.

Termin dla nadsyłania tych okazów upływa z dniem 1 maja b. r.; koszta przesyłki w jedną stronę (nie licząc kosztów opakowania) przyjętych na wystawę okazów, ponosi Towarzystwo. Wszelkie przesyłki kierować należy pod adresem Towarzystwa do Muzeum narodowego w Krakowie.

P. Irena Bohussówna, utalentowana wielce śpiewaczka, ulubienica całej naszej publiczności, która ją tak serdecznie w ostatnich czasach oklaskiwała w „Manon“ i „Cyganeryi“, a zawsze tak mile widziała na scenie, opuszcza jutro Lwów na czas dłuższy. Nie mogąc w inny sposób, żegna się p. Bohussówna za naszem pośrednictwem z tymi wszystkimi, którzy jej rozwijający się szybko talent, śledzili od pierwszych, niepewnych kroków, do ostatniego świetnego już stadyum. Wszystko to działo się w naszych oczach, na lwowskiej scenie; żegnając więc nawzajem ulubienicę lwowską i życząc jej nowych laurów gdzieindziej, nie tracimy nadziei, że oklaskiwać ją będziemy wkrótce znowu we Lwowie.

(s) **Wiersze ulotne.** Pod tym tytułem wyszedł w Gródku ozdobnie wydany tomik poezyj przez A. N. K. Pod temi literami kryje się — jak się dowiadujemy — jedna z najmilszych pań lwowskiego świata, Wielkopolanka z rodu.

Jest to zbiór ulotnych wierszy, pisanych między rokiem 1889 a obecną chwilą. Autorka miała zaledwie lat 12 pisząc pierwszy swój wierszyk; z całego też zbioru bije świeżość i młodość. Nie ma tam cienia zwątpienia i modnego pesymizmu. Autorka stoi zdala od wszystkich prądów modernistycznych i symbolicznych; proste i zdrowe swoje myśli i uczucia, w których drga przeważnie nuta religijna, patryotyczna i rodzinna, wypowiada w formie przystępnej, mało skomplikowanej, jasnej, nieraz bardzo pięknej, a zawsze poprawnej i udatnej. Do najładniejszych należy wiersz do p. Heleny Modrzejewskiej. W zbiorku tym znajdują się także przekłady wierszy Musseta i Sully-Prudhomme.

W każdym razie jest to rzecz rokująca nadzieje na przyszłość, oraz zapowiedź rzeczywistego poetycznego talentu, który potrzebuje jeszcze pogłębienia, wniknięcia większego w siebie i objęcia szerszych horyzontów.

P. Młynarski, z ramienia dyrekcyi teatrów warszawskich, udaje się zagranicę w celu nabycia od wydawców całego materyału nutowego do opery „Manru“.

Po powrocie dyrektora Młynarskiego rozpocznie się przygotowawcza praca do wystawienia tego słynnego dzieła, które sezon operowy zamknie w sposób niepospolity.

Korespondencya Z. Krasińskiego i H. Ruve, obudziła także żywe zainteresowanie we Francyi. *Revue des deux Mondes* zdając z niej sprawę, pisze między innemi: Korespondencya tych dwóch młodych ludzi, z których pierwszy pozostał na zawsze symbolem miłości ojczyzny, cierpliwej, niezmiernej i wiernej, a drugi był urzędnikiem wyższym angielskiego „Privat council“, głównym współpracownikiem przez lat 15 *Timesa* i dyrektorem *Przeglądu Edynburskiego*, ta korespondencya, w której widzimy rozwój ducha wielkich umysłów, przedstawia niepospolity proces psychologiczny. Nacechowana młodzieńczą świeżością i absolutną szczerością, otwiera ona nowe horyzonty na młodość Z. Krasińskiego od roku 1830—1838 i stanie się dla krytyki rewelacyą, tłómaczącą lepiej i dokładniej powstanie i całą ewolucyę twórczości poetyckiej tego, co znany był długie lata jako „Bezimienny poeta polski“.

Z teatru. Dyrekcya teatru miejskiego, stosując się do uzasadnionych życzeń muzykalnej publiczności, oznajmia, że ze względu na wysoką wartość symfoniczną uwertury z opery „Latający Holender“, wydała służbie rozporządzenie, ażeby z chwilą rozpoczęcia tej wspaniałej uwertury aż do jej ukończenia nikogo do widowni nie wpuszczała.

Dyrekcya teatru, uwiadamiając o tem, uprasza o zastosowanie się do powyższego rozporządzenia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz trzeci „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

We czwartek, po raz pierwszy „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka R. Wagnera.

Główne partye wykonają panie: Ruszkowska, Kasprowiczowa; pp.: Guszalewicz (wygnaniec gościnny), Szymański, Jeromin, Drzewiecki. — Wielka nowa wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Sprawa“, sztuka w 5 aktach Suchowo-Kobylina, przekład J. N. Popławskiego.

Główne role wykonają panie Gostyńska i Nałęczówna, oraz pp.: Kamiński, Roman, Popławski, Antoniewski, Feldman, Kliszewski, Stanisławski, Kuncewicz, Kwiatkiewicz, Wysocki, Kosiński i inni.

W sobotę po raz drugi „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera.

Z Izby sądowej.

(Podpalenie).

Lwów, 5 lutego.

Rozprawa karna przeciw Tańce Mączukowej o zbrodnię podpalenia zakończyła się wczoraj po południu wyrokiem, skazującym ją na karę 5 letniego ciężkiego więzienia.

Głosy publiczne.

Zaprzeczenie.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Notatka, umieszczona w numerze 54-ym *Słowa Polskiego* w rubryce „Kronika miejscowa“ pod tytułem: „Niemiły wypadek“, który mnie miał spotkać dnia 31 stycznia b. r., gdym wracał ze ślizgawki na stawach Panieńskich, jest od początku do końca niezgodna z prawdą, gdyż ani w dniu przytoczonym ani żadnym innym ze ślizgawki, na której wcale nie bywam, nie wracałem, ani też ulicą Supińskiego lub którąkolwiek inną w tamtej dzielnicy miasta nie przechodziłem, przeto i z gromadą uczniów, o której *Słowo* pisze, spotkać się nie mogłem. Notatka ta odnośnie do mojej osoby, jest najzupełniej nieprawdziwą.

Walenty Kozioł
dyrektor gimnazyum IV.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zniżenie stopy procentowej. Z Wiednia telegrafują: Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu zniżyć stopę procentową o ½ procent.

Według doniesień dzienników, wczorajsze obniżenie stopy procentowej Banku austro-węgierskiego na 3 procent nastąpiło nie bez długiej dyskusyi i tylko większością głosów. W dyskusyi z kilku stron sprzeciwiano się temu. Od czasu istnienia Banka jest to pierwszy raz tak niska stopa procentowa.

Wrocław, 5 lutego. *(Telegram). Breslauer Localanzeiger* donosi, że niemiecki Związek fabrykantów drutów mosiężnych postanowił od 3 b. m. podwyższyć cenę drutu bronzowego i mosiężnego o 100 marek na centnarze metrycznym.

Petersburg, 5 lutego. *(Telegram).* Rossyjska agencya telegraficzna donosi, że na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej rozpoczęto próby opalania lokomotyw prochem węglowym z kopalń szlązkich. Próba wydała rezultat tak pomyślny, iż postanowiono zaprowadzić ten materyał do opalania lokomotyw na tej linii.

W gubernii kieleckiej rozpoczęto roboty około położenia szyn pod kolej Warszawa-Kalisz.

Wiedeń, 5 lutego. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakłady krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 264·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 256·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 275·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 252·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·50, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 110·50; b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 402·—, Clary 40 zł. m. k. 163·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 85·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 192·—, Palffy 40 zł. m. k. 177·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 63·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 97·—, Salma 40 zł. m. k. 230·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 405·50.

Wiedeń, 5 lutego. Cukier (spokojnie) 18·35 do —·—. Spirytus (pewny) 37·20 do —·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 5 lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·71 do 9·72. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 8·15 do 8·16. Kukurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—, Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·78 do 5·79. Owies na wiosnę 7·80 do 7·81. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: w owsie silne, reszta pewne. — Pogoda: zimno.

Budapeszt, 5 lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj —·— do —·— Pszenica na październik 8·47 do 8·48. Pszenica na kwie-

cień 9·59 do 9·60. Żyto na kwiecień 8·— do 8·01. Żyto na październik 7·05 do 7·06. Owies na kwiecień 7·57 do 7·58. Owies na październik 6·33 do 6·34. Kukurudza na maj 5·47 do 5·48. Kukurudza na lipiec 5·61 do 5·62. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 12·20 do 12·30.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: zimno.

Berlin, 5 lutego. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus 33·40.

Frankfurt, 5 lutego. Austryackie Kredyty 213·90, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 189·60, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 5 lutego. Trzyprocentowa renta 101·22, Mąka 27·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·35 do 18·45, *loco* Ołomuniec 17·50 do 17·60, *loco* Berno-Wiedeń 17·80 do 17·90, na marzec *loco* Aussig 18·45 do 18·55. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·20 do 38·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·50, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 5 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·50 do 8·75, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·90, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·75 do 7·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·75 do 14·—, lnianka 11·— do 11·50, groch pastewny 7·75 do 8·75, groch do gotowania 8·80 do 12·50, wyka 7·50 do 8·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza gotowa 5·80 do 6·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 66·—, koniczyna biała 45·— do 95·—, koniczyna szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 30·— do 36·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·75 do 16·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —·— do —·—.

Tendencya zwyżkowa.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel.*). (Targ na nierogaciznę). Spędzono sztuk 11.866, które płacono: *prima* od 88 do 90, wyjątkowo 91, średnie i stare od 80 do 86, lekkie od 73 do 79, prosięta od 68 do 78 halerzy za kilogram żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n przyjął onegdaj na prywatnej audyencyi P. Ministra wojny generała kaw. bar. Krieghammera, a w niedzielę P. Ministra sprawiedliwości barona Spens-Boodena.

N a j j. P a n wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 8 m. 15 osobnym pociągiem dworskim z Wiednia do Budapesztu, skąd powróci do Wiednia w d. 19 b. m.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand był onegdaj przed ogólnemi audyencyami, przyjęty przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi prywatnej. Jego Ces. i Król. Wysokość udaje się, jak wiadomo, w podróż do Petersburga.

Prezes Koła polskiego w Wiedniu p. Apolinary Jaworski był wczoraj przyjęty na półgodzinnej audyencyi u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Według dotychczasowych doniesień na najbliższym konsystorzu papieskim, nuncyusz apostolski w Wiedniu msgr. Taliani ma otrzymać kapelusz kardynalski. Otóż następcą jego zostać ma msgr. Granito de Belmonti, dotąd nuncyusz apostolski w Brukseli.

Z Wrocławia donoszą, że kardynał ks arcybiskup Kopp zachorował ciężko na chorobę nerek.

Polskie Koło sejmowe w Berlinie dało przedwczoraj ucztę na cześć swego prezesa, dr. H. Szumana, z okazyi 80-letniej rocznicy jego urodzin, którą sędziwy ten parlamentarzysta mógł obchodzić w pełni sił umysłowych i fizycznych.

Sprawa taryfy celnej i traktatów handlowych, nad którą obraduje komisya parlamentu niemieckiego z miejsca nie rusza. Sądzono zrazu, że opozycya przeciw podwyższeniu ceł zbożowych ucieknie się celem przeszkodzenia niemiłym jej uchwałom do obstrukcyi. Ale pokazało się z dotychczasowych obrad, że większe niebezpieczeństwo grozi propozycyom Rady związkowej ze strony konserwatystów i agraryuszów, stojących pod komendą związku rolników, gdy ci już w komisyi występują z żądaniami tak wygórowanemi, że te przewyższają wszelkie ustępstwa, do jakich rząd okazał się skłonnym, i że ich przyjęcie udaremniłoby wszelkie rokowania o zawarcie nowych traktatów handlowych. Nawet protektor agraryuszowskich postulatów, hr. Posadowsky, oświadczył w zastępstwie kanclerza, że na takie postulaty rząd i rada związkowa żadną miarą zgodzić się nie mogą.

W takiem stanie rzeczy przewidzieć nawet trudno, czy i kiedy komisya parlamentarna dokona swego zadania, które następnie w parlamencie samym, na nowe, a może jeszcze zawilsze narażonem by być mogło trudności. Nie brak też głosów, które nowej taryfie celnej i kwestyi odnowienia traktatów handlowych, ten sam los przepowiadają, jaki przed dwoma laty i przed rokiem spotkał w Izbie pruskiej projekt kanału śródkrajowego.

Dzienniki donoszą: W Essen stawał przed sądem ziemiańskim górnik Grzybek jako świadek, a ponieważ, jak twierdził, nie włada biegle językiem niemieckim, zażądał przywołania tłómacza. Przewodniczący skarcił go za to, że przebywając w niemieckich stronach lat 13, nie chce zeznawać po niemiecku i nałożył mu 48-godzinny areszt za „niestosowne zachowanie się". Zapowiedziano nadto Grzybkowi, że zostanie wydalony z kopalni. w której mogą znajdować zajęcie tylko ludzie władający biegle językiem niemieckim.

Petersburski *Russkij Inwalid* ogłasza: Na przyjęcie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w piątek rozkazano ustawić na dworcu kolei warszawsko petersburskiej w Petersburgu wartę honorową z roty pułku preobrażeńskiego ze sztandarem i orkiestrą, a w mieszkaniu, przeznaczonem dla Najd. Arcyksięcia, utrzymywać dyżurnych honorowych.

Journal de St. Petersburg ogłasza pismo odręczne cara Mikołaja do rossyjskiego ambasadora w Berlinie Osten-Sackena z okazyi jego 50-letniego jubileuszu służbowego. W piśmie tem podnosi car zasługi ambasadora około utrzymania dobrych stosunków z Niemcami i nadaje mu order Włodzimierza pierwszej klasy.

Rossyjski minister skarbu ogłasza, że wszelkie pogłoski o rewizyi postanowień dla przemysłu tytoniowego i systemu podatków tytoniowych są nieprawdziwe.

Z polecenia rossyjskiej Rady państwa nowy projekt kodeksu cywilnego winien być ukończony w połowie 1903 r. i przedstawiony jej do rozpatrzenia.

Podług informacyi *Grażd.* projekt nowej ustawy szkół średnich ma być złożony Radzie państwa w bieżącem półroczu.

Z Sofii donoszą, że Rząd austro-węgierski zgodził się na nominacyę byłego bułgarskiego ministra sprawiedliwości dr. Pomianowa, na agenta dyplomatycznego Bułgaryi w Wiedniu. Wiadomość, jakoby dr. Pomianow zażądał czasu do namysłu, czy ma objąć to stanowisko, jest nieprawdziwą. Zażądał on tylko kilku tygodni czasu, celem uporządkowania spraw, powierzonych jego kancelaryi adwokackiej, poczem bezzwłocznie wyjedzie do Wiednia i obejmie urzędowanie.

Sułtan mianował Hessan Vefika, byłego gubernatora Prevesy, inspektorem cywilnym wilajetów: monastirskiego i kossowskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 lutego. (*Tel. pryw.*). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, pod przewodnictwem prezesa Tołłoczki. Pełnomocnicy rady zawiadowczej Banku zdali sprawę z układów przeprowadzonych we Lwowie z gwarantami, w sprawie likwidacyi galic. Banku kredytowego. Pełnomocnicy zawiadomili radę zawiadowczą, że układy te zostały pomyślnie doprowadzone do skutku. Rada zawiadowcza zatwierdziła układy. Następnie załatwiono kilka drobniejszych spraw.

Kraków, 5 lutego. (*Tel. pryw.*). Rozprawa przeciw Ignacemu Jędrzejowskiemu, oskarżonemu o kradzież i morderstwo zakończyła się wczoraj. Przysięgli pytanie o kradzież zatwierdzili 12 głosami, pytanie o zbrodnię morderstwa, zaprzeczyli 6 głosami, a nadto na pytanie, czy Jędrzejowski w chwili popełnienia zbrodni był w pełnem posiadaniu rozumu, odpowiedzieli 10 głosami nie. Na podstawie tego werdyktu, trybunał oskarżonego, który przy poprzedniej rozprawie skazany był na karę śmierci, uwolnił od winy i kary. Jędrzejowski będzie odstawiony do granicy i wydany w ręce władz rossyjskich.

Kraków, 5 lutego. (*Tel. pr.*) Niespodzianie nastał tu dziś 15-stop. mróz; rozpoczęło się pospieszne zwożenie lodu do browarów, restauracyj i t. d.

Wiedeń, 5 lutego. W komisyi budżetowej po p. Hoffmann-Wellenhofie przemawiał p. K o z ł o w s k i.

Wiedeń, 5 lutego. K o m i s y a b u d ż e t o w a Izby posłów obraduje dziś w dalszym ciągu nad budżetem szkół średnich. Przemawiali pp. Pernerstorfer i Hofmann Wellenhof.

K o m i s y a n a l e ż y t o ś c i o w a, która miała odbyć posiedzenie musiała rozejść się z powodu braku kompletu.

Tryest, 5 lutego. Do strejku palaczy przyłączyli się także palacze przybyłych tu onegdaj dwóch okrętów Lloydu, oraz jednego, przybyłego wczoraj. Częściowo zastąpiono strejkujących palaczami marynarski wojennej, których sprowadzono z Rjeki i Poli.

Budapeszt, 5 lutego. Najj. Pan przybył tu dziś o godzinie 5 minut 40 rano.

Warszawa, 5 lutego. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, w drodze do Petersburga, przybędzie do Warszawy jutro o godz. 2 m. 8 po południu na stacyę kolejową Praga nadwiślańska. Po odbyciu przeglądu warty honorowej i przedstawieniu się władz odjedzie Arcyksiążę dalej.

Warszawa, 5 lutego. Znany lekarz Mączewski, obwiniony o zamordowanie swej żony, został w skutek decyzyi sędziego śledczego odstawiony do więzienia śledczego.

Warszawa, 5 lutego. (*Tel. pr.*) W procesie o potwarz spełnioną drukiem, między firmą Gebethner i Wolff a redaktorem *Wieku* warszawskiego, p. Kazimierzem Zalewskim, sąd uznał p. Zalewskiego winnym i zasądził go na 2 tygodnie aresztu.

Berlin, 5 lutego. *Reichsanzeiger* ogłasza pismo cesarza Wilhelma z podziękowaniem za liczne gratulacye z okazyi jego urodzin. Cesarz zapewnia w tem piśmie, że i nadal także będzie się starał utrwalić potęgę Niemiec na drodze pokojowej.

Toruń, 5 lutego. (*Tel. pr.*) Prokuratorya tutejsza wytoczyła proces pani Maryi Brejskiej, żonie redaktora *Gazety Toruńskiej*, za to. że w księgarni swej, obok innych książek polskich do nabożeństwa i kantyczek sprzedawała polski śpiewnik narodowy; podobnież pociągnięto do odpowiedzialności za to samo Jana Brejskiego redaktora *Gazety Toruńskiej* i Antoniego Brejskiego, redaktora *Wiarusa*.

Petersburg, 5 lutego. Dla Mandżuryi będzie w bieżącym roku założone biskupstwo prawosławne z siedzibą w Pekinie i klasztor prawosławny w jednem z miast mandżurskich. Na wybudowanie tego klasztoru przeznaczono na razie 50.000 rubli.

Rzym, 5 lutego. Dzienniki zaprzeczają kategorycznie wiadomości niektórych dzienników o rzekomym pojedynku między księciem Danilem a księciem Mirko czarnogórskim.

Rzym. 5 lutego. (*Tel. pryw.*). Według obiegających tu wieści, stosunki między Watykanem a Czarnogórą są z powodu znanej sprawy instytutu San Girolamo naprężone. Niektórzy mówią nawet o możliwem zerwaniu. Ma to znaczenie o tyle, że Czarnogóra szuka w Rossyi oparcia dla swych żądań, a Rossyę łączy z Watykanem, jak wiadomo, umowa.

Paryż, 5 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Gouzy przedłożył wniosek, wzywający rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł ustawę wojskową, znoszącą wszelkie ułatwienia wojskowe, a natomiast zaprowadzającą dwuletnią służbę wojskową bezwzględnie dla wszystkich.

Kopenhaga, 5 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu folkethingu prezydent gabinetu dr. Deuntzer omawiał między innemi także kwestyę neutralności Danii i oświadczył, że rząd jest skłonny, jak to już dawniej czynił, do oświadczenia w obec mocarstw, że Dania chce utrzymać neutralność, a mocarstwa z pewnością uznają dobrą wolę Danii. Rząd zachowuje się sympatycznie w obec projektu równoczesnego ogłoszenia neutralności Szwecyi, Norwegii i Danii.

Londyn, 5 lutego. Według depeszy od wicekróla Indyi, położenie w sprawie klęski głodowej niezmienione, ciągle jednak wzrasta liczba krajowców, którzy otrzymują wsparcia. Dotąd otrzymuje w całych Indyach wsparcia 223.000 krajowców.

Konstantynopol, 5 lutego. Sułtan polecił wielkiemu wezyrowi studyowanie projektu unifikacyi trzech tureckich długów publicznych.

Nowy Jork, 5 lutego. (Doniesienie *Biura Reutera*). Z Willemstadt telegrafują: Według doniesienia z Caracas. Francya zawiadomiła rząd wenezuelski, że podpisze protokół o ponownem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych tylko wtedy, jeżeli francuski poddany Secrestat otrzyma pozwolenie na wylądowanie w Wenezueli, aby mógł tam uporządkować interesa ojca. Gdyby Wenezuela wzbraniała się udzielić tego zezwolenia, Francya nałoży natychmiast wysokie cło na wenezuelskie kakao, co byłoby dla wenezuelskiego handlu dotkliwym ciosem.

Waszyngton, 5 lutego. W Izbie reprezentantów wniósł dep. Cochran, aby Izba uchwaliła zaprosić prezydenta Krügera do Stanów Zjednoczonych, by jako gość tam wylądował i używał zupełnej swobody. Wnioskodawca proponuje również uchwalenie pewnej kwoty na pokrycie kosztów tych odwiedzin.

Podbój Transvaalu.

Bruksela, 5 lutego. Jak dzienniki donoszą dr. Leyds wyjechał dziś przed południem do Utrechtu, do prezydenta Krügera. Także delegat orański Fisher udał się wczoraj do Krügera.

Londyn, 5 lutego. *St. James Gazette* oświadcza na podstawie doniesienia z najlepszego źródła, że lord S a l i s b u r y ustąpi z k o ń c e m o b e c n e j s e s y i p a r l a m e n t u, jeżeli do tego czasu wojna będzie ukończona.

Londyn, 5 lutego. Tutejsze poranne dzienniki zgodne są w tem, że nota holenderska była odrazu chybionym krokiem i że inna odpowiedź ze strony Anglii była niemożliwą. *Morning Post* pisze, że Anglia obie republiki południowo - afrykańskie przecież zaanektowała, w obec czego zawarcie pokoju byłoby niezrozumiałem. *Standard* podnosi. że odpowiedź Anglii jest jasnem i energicznem odrzuceniem pośrednictwa wszelkiego rodzaju skądkolwiek onoby pochodziło. *Daily News* pisze również, że odpowiedzi sekretarza stanu Landsdowne nie ani pod względem tonu ani stylu nie można zarzucić, wyraża jednak żal, że zawiera ona zupełne odrzucenie pośrednictwa. Rządowi holenderskiemu należy się uznanie za śmiałą inicyatywę. *Daily Chronicle* pisze. że wystarczy analiza propozycyi holenderskiej, aby zrozumieć, że była ona absurdem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 686·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 701·—, Akcye Anglobanku 275·—. Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Länderbanku 431 50, Akcye Bankvereinu 463·—, Akc. Bodencredit 948·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Akcye Kolei Południowej 75·—, Akcye Tramway *A)* 286·—, Akcye Tramway *B)* 282·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej 5600·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 387·50, Akcye Rima Muranyi 493·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1515·—, Akcye Fabryki broni 313·—, Akcye Tureckie tytoniowe 303·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·65, Renta majowa 101·25, Austryacka Renta koronowa 98·45, Węgierska Renta koron. 97·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 95·55, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 90·—, Losy tureckie 112·50, Marki 117·17, Ruble 252·75.

Berlin, 5 lutego. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 215·25, Towarzystwo dyskontowe 189·50.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego 1902

HOTEL GEORGE.

PP. Adam hr. Męciński z Dukli, Janusz hr. Tyszkiewicz z Krakowa, Wład. hr Dzieduszycki z Jezupola, Stefan hr. Komorowski z Siekierczyc, Romuald Wojciechowski z Trzciany, Jan Popiel z Krakowa, Antoni Horodyski z Król. polsk.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Józef hr. Komarnicki z Jarosławia, M hr. Błażowski z Nowosiółki, Kajetan Agopsowicz z Trofanówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Witołd hr. Czartoryski z Więzownicy, Kazimierz Ustrzycki z Czelatycz.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$. Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Galacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodow.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna Potutor, Köresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróża, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mező Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy. Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec. Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa. Odessy, Kopyczyniec.
	9·4[illegible]	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5. w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. lutego 1902.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	530	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	590	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	97	80	98	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	92	30	—	—
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% „ los. w 51 l	100	—	100	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^{1}/_{2}$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	93	70	94	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ (4 em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	93	—	93	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	94	60	95	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ 200 „	97	80	98	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. lutego 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.50	193.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	177.—	179.—
„ „ 1864 po 100 zł.	230.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	230.—	—.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.80	121 —
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.05	98.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	498.50	500.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	123.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.60	424.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.05	97.25
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.—	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.75	155.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184.—	185.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	184.—	185.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275.50	277.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94.25	95.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	94.75	95.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82 —	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95.—	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	267.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.25	100.—
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	92.75	93.75
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.30	112.30
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.25	—.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.60	96.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztońskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	406.—
Clary 40 zł. mk.	163.—	167.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	177.—	181.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	54.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.50	30.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	95.—	98.—
Salina 40 zł. mk.	230.—	238.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	86.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	184.—	224.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	274.50	275.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2558.—	2562.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	681.90	682.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	703.—	705.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	495.—	498.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	544.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.50	426.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1640.—	1650.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	563.—	564 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.50	265.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	408.—	412.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	332.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5590.—	5610.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	838.—	842.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	382.—	383.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1468.—	1471.—
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1270.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	440.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239.47^{1}/_{2}$	239.70
Paryż za 100 franków	95.40	95.50
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.65
Włoskie banki	93.35	93.55
Francuskie banki	94.70	94.80
Szwajcarskie banki	94.70	94.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.07
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	93.50	93.70
Ruble	2.53	$2.53^{1}/_{2}$

Licytacye.

L. 2370/1902. (856 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Bóbrce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w innym lokalu, suchym, widnym, przystępnym i obszernym w rynku położonym.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 48 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową.

W ciągu roku 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 128 390 kor.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2194 kor., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła za 24.101 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 1/2 procentu od ich wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączeniu z trafiką kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie, zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4·6 procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 11.097 kor. 97 hal.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej.

Wadyum wynosi 642 koron i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Bóbrce.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 19. lutego 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy l. 1).

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 29. stycznia 1902

L. cz. E 8?3/1 (9) (879 2—3)

Dnia 24. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya 1/6 części realności pod Nr. d. 202,342 lwh. 202 Mościska z przynależytościami.

1/6 część domu i gruntów oceniono na 522 kor. 13 hal., zaś 1/6 przynależytości na 9 kor. 67 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 354 kor 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Mościska, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 727/1 (4) (917 2—3)

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się 18. lutego 1902 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 2/3 części realności lwh. 578 gm. Skałat objętej składającej się z pb. 34 i na tej parceli pobudowanego domu wraz z przynależytościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 866 kor. 66 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 535 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. E. 261?/1 (4) (688 2—3)

Dnia 17. marca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Krasnostawie z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 461 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 307 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. E. 661/1 (11) (787 2—3)

Dnia 14. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 372 na 630 kor. i b) realności lwh. 374 na 828 kor. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 420 kor. ad b) 552 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz E. 383/1 (4) (876 2—3)

Na żądanie Mojżesza Fausta, odbędzie się dnia 19. lutego 1902 o godz. 9 1/2 przed południem w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 564 ks. gr. gm. Frysztak objętej Markusa Dawida i Chany z Biletów Raudów po połowie własnej.

Nieruchomość oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. E. 778/1 (9) (877 2—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 24. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowy, relicytacya realności lwh. 620, 241 gm. kat. Tymbark Jana Palki syna Franciszka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej licytacyi, przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16. stycznia 1902.

L. cz. E. 713/1 (13) (913 1—3)

Na żądanie J. Meilecha Breitbarta względnie tegoż prawonabywcy p. Izaaka Eszwowicza odbędzie się dnia 6. marca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) całej realności lwh. 620, b) połowy realności lwh. 617 i c) połowy realności lwh. 618 ks. gr. gm. kat. Hacierz objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1729 kor., ad b) na 3861 kor., ad c) na 860 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1152 kor 67 hal., ad b) 2174 kor. 67 hal., ad c) 618 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 25. grudnia 1901.

L. cz. E 1449/1 (3) (872)

Dnia 25. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 191 gm. Lubasz.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono na 1194 kor. 63 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 796 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 11 tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 14 stycznia 1902.

L. cz. E. 1531/1 (4) (905)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 1197 i 1198 gm. kat. Demycze objętych Karola Skowrońskiego składających się z parc. bud 354 na której stoi dom i parc. bud. l. kat 791/4

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to a) lwh. 1197 na 124 kor. 10 hal. zaś b) lwh. 1198 na 510 kor. 80 hal,

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 82 kor 72 hal. ad b) 340 kor. 6 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 9. stycznia 1902.

G. Zl. E. 952/1 (6) (901)

Auf Betreiben der Handel und Gewerbe Bank in Kuty registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung findet am 3. März 1902 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, in Obertyn die Versteigerung der 25 dem Masym Kozubasz Mykiety und Tymko Kozubasz Mykiety eigenthümlich gehörigen Theile des Grundbuchskörpers des Grundbuches Einlage Zl. 342 der katat. Gemeinde Harasymów.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaftstheile sind auf 928 Kron. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 618 Kronen 68 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen die hiemit bestättigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Obertyn, am 20. Jänner 1902.

L. cz. E. V. 1039/1 (2) (873)

Na żądanie Izaaka Felsena i Estery Jüity Felsen w Drohobyczu odbędzie się dnia 6 marca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 9/10 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. Drohobycz-Miasto objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2594 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1729 kor. 80 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 31. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (839 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Technera przemysłowca w Andrychowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Franciszka Sypowskiego w Andrychowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Malca adw. w Andrychowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie najdalej do dnia 13 marca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13. marca 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Andrychowie lub w pobliżu Wadowic mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. S. 2/1 (54) (909)

W sprawie konkursowej Zakładu bankowego i komisowego w Stanisławowie przedłożył zawiadowca masy projekt obliczenia dopłaty, przez członków stowarzyszenia uskutecznić się mających, który u zawiadowcy masy lub u komisarza konkursu przejrzany lub odpisany być może.

Przeciw temu projektowi zarzuty na audyencyi dnia 28. lutego 1902 o godz. 10 rano w biurze Nr. 4 wniesione być mogą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15. stycznia 1902.

Konkursa.

L. 154 (860 2—3)

KONKURS.

Jest do obsadzenia posada woźnego IV. klasy płacy:

a) przy sądzie krajowym w Krakowie;

b) przy sądzie powiatowym w Kętach.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 10. marca 1902 do Prezydyum Sądu: ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. Prez. 73 14 2 (883 1—3)

Pisarz obeznany ze sprawami hipotecznemi znajdzie zaraz pomieszczenie.

Płaca 60 kor. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 1. lutego 1902.

L. 402/02 (795)

KONKURS.

Wydział powiatowy Stanisławowski na mocy uchwały z dnia 22 stycznia 19 2 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza z płacą roczną 1600 kor., dodatkiem aktywalnym 300 kor. i 5 czteroleciami po 100 kor. jakoteż z prawem do emerytury.

Wydatki, spowodowane czynnościami urzędowymi będą pokrywane osobno zwrotem kosztów podróży i przyznaniem odpowiednich dyet.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego do końca lutego b. r. i wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Wiek najmniej 20 lat a najwyżej 40 lat;
3. Świadectwo zdrowia;
4. Nieskazitelne życie;
5. uporządkowane stosunki majątkowe;
6. Znajomość języków krajowych
7. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tutejszego Wydziału powiatowego.

W myśl §. 11. statutu organizacyjnego dla etatu urzędników Rady powiatowej stanisławowskiej do przyjęcia na etat urzędników rachunkowych wymaga się egzaminu państwowego z rachunkowości i odbytych niższych szkół średnich.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem dopiero może nastąpić stabilizacya.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, 22 stycznia 1902.

Księgi gruntowe.

Praes. 21.467. (19 R./1.) (153 3—3)

EDYKT I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 21. maja 1901, Praes. 7666, 19 R./1, 26. sierpnia 1901, Praes. 13.184, 19 R./1, 29. października 1901, Praes. 14.968, 19 R./1 i 18.153, 19 R./1 i z dnia 3. grudnia 1901, Praes. 19.119, 19 R./1, powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. stycznia 1889 L. 621 Nr. 4 Dz. rozp. min., postępowanie sprostowawcze, w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. Księgi gruntowej c. k. Sadu powiatowego w Kopyczyńcach dla gminy katastralnej Mszaniec, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 821
2. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Rudkach dla gminy katastralnej Beńkowa Wisznia, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 722/1.
3. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi dla gminy katastralnej Kornicz, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 2254.
4. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy katastralnej Mazurówka, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 598/2.
5. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Bełzie dla gminy katastralnej Bełżejów. przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gr. l. k. 235, 481 i 482.

Od dnia 1. kwietnia 1902 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących Sądów powiatowych najdalej do dnia 1. lipca 1902 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub, że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 31. grudnia 1901.

Teborznicki.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 15/02 (5) (922)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras. dnia 21. stycznia 1902 l. cz. Pr. 15/01 (2), że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Monitor“ z dnia 19. stycznia 1902 pod napisem: „Słynie J. E. Namiestnik“ w ustępie 1) od słów „musi się zajmować“ do „przypisek zecera“ i 2) od słów „Nagie zupełnie“ do końca“. II. zaś c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wskutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa od orzeczenia c. k. Sądu kraj. karnego we Lwowie z dnia 21. stycznia 1902 Pr. 15/02 (2) orzeczeniem z 18. stycznia 1902 D. VII. 28/02 (1) orzekł: że i dalsza treść tego samego artykułu w ustępie od słów „Pan Namiestnik“ od słów „Nic nie zrobił“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa w dniu 18. stycznia 1902 konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. Pr. 32/02 (927)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł, na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 47 czasopisma „Dziennik Polski“ z dnia 29. stycznia 1902 pod napisem „Wiec słuchaczów politechniki“ w ustępach od słów 1) „Aresztowania te są“ do „społecznym“ 2) „Oto jak powiada“ do „sąd i t. d“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. Pr. 13/02 (5) (923)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras 21. stycznia 1902 do l. cz. Pr. 13/02 (2), że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 18. stycznia 1902 pod napisem: „Kolęda“ od słów „Bracia gnębieni“ do „naszych tyranów“ II. zaś c. k. wyższy Sąd krajowy wskutek zażalenia c. k. Pokuratoryi Państwa od orzeczenia c. k. Sądu kraj wego karnego we Lwowie z dnia 21. stycznia 1902 Pr. 13/02 (2) orzeczeniem z dnia 28. stycznia 1902 D. VII. 24/2 (1) orzekł że i dalszy artykuł tegoż czasopisma pod napisem „Cześć Wam Panowie magnaci“ w ustępach od słów 1) „ci sami magnaci“ do „gazet i ludu“ 2) od słów „Krew się burzy“ do „ładu i porządku“ 3) od słów „O wy faryzeusze“ do „w duszach“ i 4) od słów „A ludowi głosi“ do końca zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa na dniu 17. stycznia 1902 konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. Pr. III. 25/2 (2) (93?)

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 3 czasopisma „Djabeł“ z dnia 1. lutego 1902 artykuły pod tytułem: I.) „Dumanie p. Walentego“ od „A co mnie“ do „wpływ mieli“ i od „Ale u nas panie“ do końca strona 2 łam 2 i 3. II.) „Przegląd polityczny“ od „Tymczasem mają“ do „żołnierzy angielskich w Afryce“ strona 8 łam 1. III.) „Telegram Przemyśl“ całe strona 8 łam 2 zawierają znamiona występków ad I.) z §. 300 u. k. ad II.) z §§. 491, 494 a u. k. ad III.) z art. IV. ustawy z dnia 17/12 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p, że zakazuje się rozrzerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. Pr. 8/2 (5) (926)

OGŁOSZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa od orzeczenia c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 18. stycznia 1902 Pr. 8/2 (2) postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa zażaleniu temu dać miejsce, orzecznie zaczepione zmienić i na zasadzie §§. 493, 494 post. karn. orzec, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Przedświt“ Nr. 11 z dnia 15. stycznia 1902 pod tytułem „Z nowej książki o Janie Orth“ w ustępach od słów „Sfery dworskie“ do „miał uledz“ i od słów „w tem w Sofii“ od słów „pisał o nich arcyksiążę“, zawiera znamiona zbrodni z §. 64 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa w dniu 14. stycznia 1902 konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Lwów, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. Pr. III. 26/2 (2) (931)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 32 czasopisma „Naprzód“ z dnia 2. lutego 1902 artykuł pod tytułem: „Słowo Polskie w obronie militaryzmu“ w ustępie od „Zwracamy uwagę“ do „w korpusie dziesiątym“ str. 2 łam 4 zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8/63, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. Pr. 7/2 (6) (924)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. dnia 18. stycznia 1902 Pr. 7/2 (2), że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Promień“ za styczeń 1902 pod napisem: „Słowo o stosunkach w Stanisławowie“ w ustępie (na str. 37) od słów „Doszliśmy do tak nędznego stanu“ do „nikczemników“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k. II. zaś c. k. Sąd wyższy krajowy we Lwowie, wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa od orzeczenia c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 18. stycznia 1902 Pr. 7/2 (2) orzeczeniem z 28. stycznia 1902 D. VII. 21/02 (1) orzekł, że i dalszy artykuł tegoż czasopisma pod napisem „Podgórze“ w ustępie (str. 34) od słów „O ni ci sami“ do przykładem“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1. lutego 1902.

Ч. Pr. 33/02 (2) (925)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 14 часописи: „Дїло“ з дня 30. січня 1902 під написею: „Львов 30. січня 1902“ в уступах від слів: 1) „Вôнъ знае добре“ до „не обовязують“, 2) „На нѣй опирае ся“ до „консеквенцию“, 3) „бо инспектори“ до „системы“, 4) „Рускi ґазеты“ до „нѣякого успѣху“ 5) „якъ би бувъ“ до „выхованю нашого народу“ и 6) „а поки що“ до „рускогo шкôльництва“ містит в собі знамена злочину з § 65 а и провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1. лютого 1902.

Ч. Pr. 31/02 (2) (928)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря:

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числї 13 часописи „Галичанинъ“ з дня 29. січня 1902 під написею: „В дѣлѣ директури мужеской учительской семінаріи во Львовѣ“ в уступі від слів „Но для кс Волча“ до слова „откалиграфованъ“ містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1. лютого 19 2.

Firmy.

L. cz. Firm. 7 Poj-d. 2 (863)

Wpisano, do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „E. Koftler, handel przędziwem w Tarnopolu i dzierżawa młyna w Baworowie".

Posiadacz (I.): Eisig Koffler w Tarnopolu

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. Firm 347/1 stow. II. (8'4) (838)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Stowarzyszenie konsumcyjne Kolejarzy w Stanisławowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką" oraz postanowienia statutów przyjętych na pierwszem zebraniu członków dnia 15. października 1901.

Siedziba w Knihininie wsi, poręka ograniczona do wysokości udziału, przedmiotem przedsiębiorstwa jest: dostarczenie członkom spółki niesfałszowanych artykułów żywności, naczyń, sprzętów domowych i wytwórczo gospodarczych do domowego użytku służących za opłatą gotówką lub na krotko terminowy kredyt, nie przekrający wysokości złożonego udziału, z uzyskanego zysku zbierać kapitał, który ma służyć na dostarczenie członkom spółki zdrowych mieszkań za miernem czynszem, a w razie nieszczęśliwego wypadku i udowodnionego ubożenia udzielić jednorazowych wsparć i zaliczek za spłatą w ratach miesięcznych i za umiarkowanym procentem.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z dyrektora Romualda Ciecińskiego, zastępcy dyrektora Wojciecha Torunia, zastępcy kasyera Kajetana Bogdanowicza, sekretarza Kazimierza Dumanowskiego i zastępcy sekretarza Mikołaja Kozłowskiego wszystkich w Knihininie wsi zamieszkałych, 6 uchwał i zarządzenia mają być za pomocą afiszów w lokalach sprzedaży do wiadomości członków podane.

Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy umieszczają dwaj członkowie Dyrekcyi swoje własnoręczne podpisy.

Stanisławów, 27. grudnia 1901.

L. cz. Firm. 303/1 (840)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych przy firmie „A. Schnell. browar państwa Stare Brody" zostało zanotowanem, że ustanowiony tusądową uchwałą z dnia 13. października 1900 firm 199/00 przymusowy zarząd dla tego przedsiębiorstwa został zastanowiony.

Złoczów, dnia 29. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. 3996/1 (817 3—3)

Na realności whl. 1116 ks. grunt. gm. Kałusz, Bazylego Simków, syna Teodora jako na karcie głównej, tudzież na realności whl 2784 tej samej gminy, Dmytra Kołomyjca, syna Ołeksy własnej jako na karcie ubocznej jest zaintabulowane w pozycyi 1 z mocy skryptu dłużnego z 8. października 1851 prawo zastawu dla sumy 150 zł km. Z 5% odsetkami na rzecz masy spadkowej po Janie Georgu Geib z datą wpisu 11. października 1851 dol. 1677.

Gdy powyżsi spadkobiercy ani zastępcy odszukani być nie mogą i nie jest wiadomem by od czasu wpisu jakie spłaty kapitału lub odsetek pobrali, przeto wzywa się wszystkich, którzyby roszczenia się odnoszące mieli, by takowe w ciągu 1 roku do powyższej pretensyi to jest najdalej po dzień 15. marca 1903 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej wpis tej pretensyi zostanie bez względu na istnienie takiego roszczenia na żądanie proszącego uznany za amortyzowany i wykreślony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kałusz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz A. 416/1 (6) (894 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie Oddział V na wniosek Wigdora Kimmerlinga wzywa wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po bp. Chaimie Kreindlerze zmarłym w Delatynie dnia 27. września 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, aby zgłosili się na audyencyi dnia 19. marca 1902 o godz. 9 rano w biurze 14, swoje wierzytelności, do tego spadku, wykazując ich należność, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, że opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje ich pretensyom już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 24. grudnia 1901.

L. cz C VI. 265/1 (2) (912 1—3)

Przeciw niezuanym z miejsca pobytu Janowi Schmidt i Adamowi Schmidt i tow. wniósł Jakób Schmidt syn Frydryka z Hartfeldu pozew o uznanie prawa zastawu dla resztującej ceny kupna 375 złr. a. w. w stanie biernym lwh 98 gm. kat. Haliczanów zaintabulowanego za zgasłe i zezwolenie na ekstabulacyę.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 10. lutego 1902 o god. 9 przed południem w sali Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator dr Longiu Ozarkiewicz, adw. w Gródku będzie ich zastępował, dokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 31/2 (1) (916)

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Itzkowi Freundlichowi wniósł Franciszek Biesiadecki właściciel dóbr w Woronowie pozew o uznanie i wpis prawa własności parc. grunt 2313 1, 2313/2, 2315 i 2316 objętych wyk. hip 47 gm. Ruda.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr Lipiner z substytucyą dra Schaudera w Rohatynie będzie go zastępował. dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 27. stycznia 1902.

L. cz. Prez. 1592 (885 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Franciszek Dębicki reskryptem c k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22. października 1901 l 21.163 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 28. stycznia 1902 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. Prez. 298 18/2 (862)

Obwieszczenie.

JE. Pan Prezydent sądu kraj. wyższego w Krakowie ustanowił dla Trybunału sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie na I. zwyczajną 3. marca 1902 rozpocząć się mającą kadencyę: Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, Leonarda Łukaszewskiego przewodniczącym, zaś Wiceprezydenta Wilhelma Seidla, Radcę sądu kraj. wyższego Michała Zozla i Rsk. Władysława Peszkowskiego, Macieja Jarosiewicza, Ludwika Niecia i Ernesta Wernera zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, 29. stycznia 1902.

L. cz. dz. hip. 281/1 (851)

Na skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie de praes 13 lutego 1901 l. cz. D. hip. 281/1 c. k. Sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z d. 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenie w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych w gminach Warwaryńce, Strusów, Krowinka, Tremb wla, Plebanówka i Dereniówka położonych i wzywa wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej. względnie do utworzyć się mających osobnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele uboczne nabytych, czuli się pokrzywdzonymi, ażeby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego najpóźniej do dnia 16 marca 1902 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Równocześnie nadmienia się, że prawa rzeczone któreby na gruntach przenieść się mających do wykazu kolejowego lub do utworzyć się mających na rzecz Towarzystwa Wschodnio galic. kolei lokalnych osobnych wykazów hipotecznych przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu lub też po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione, przy wpisaniu tychże gruntów w księgę kolejową, względnie w osobne wykazy hipoteczne.

Podanie na wstępie powołane może być przejrzanem w tutejszym c. k. sądzie Oddz. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, 28. grudnia 1901.

L. cz. A. 393/00 (5) (826 1—3)

W Puźnikach zmarł dnia 9. czerwca 1900 Hryć Szkrabiuk pozostawiając kodycyl, którym legował Nykole Szkrabiukowi p. bud. 11 kat. 90 i 92 tudzież p. gr. 11. kat. 134/2, 125/2 i 136/2 Puźnikach. Z ustawy do tego powołaną jest także urodzona siostra spadkodawcy Tekla Kwokowa a jej miejsce pobytu nie jest sądowi znanem.

Wzywa się ją zatem, aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku. gdyż w przeciwnym razie będzie rozprawa spadkowa przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Maksem Letzem z Tłumacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dmia 11. listopada 1901.

L. cz. A. 727/1 (6) (811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 23. sierpnia 1901 zmarła w Tarnowie Tochweta Pasternakowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Mirli z Eisenbergów Reichowej i Mechla Eisenberga, którzy przez głowę ojca Herscha Eisenberga do spadku przychodzą, wzywa Mirlę Reichową i Mechla Eisenberga, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Berischem Eisenbergiem dla nich ustanowionym.

Tarnów, dnia 5. grudnia 1901.

L. cz. T. 20/1 (2) (837 1—3)

Na wniosek Filipa Wernera, kupca w Dortumundzie wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla kaucyjnego na kwotę 600 zł. a. w. opiewającego, przez Samuela Kannera akceptowanego, płatnego w Buczaczu, jako w miejscu stałego zamieszkania przekazanego, w którym dzień zapadłości nie był podanym, a który to weksel zaginął i wzywa się każdego posiadacza tego wekslu, ażeby w czasokresie 45 dni wynoszącym, którego początek przypada na dzień ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej", ażeby posiadanie tego wekslu do tego sądu tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. T. 60/1 (2) (833 1—3)

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddz. VI. w Krakowie wdrażając na prośbę Maryi Chrząszczówny postępowanie amortyzacyjne odnośnie do policy asekuracyjnej nu życie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, 8. sierpnia 1900 Nr. 56.805 na imię Maryi Chrząszczówny wystawionej, opiewającej na 2000 kor. płatnego do rąk okaziciela w dniu 1. listopada 1927, wzywa każdego ktokolwiek by w posiadaniu tej policy się znajdował, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu powyższa polica na ponowne żądanie za umorzoną i nieważną uznaną będzie.

Kraków, dnia 28. grudnia 1901.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.